№ 59. Sobota, 16 (28) marca 1874. № 59.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — **w St. Petersburgu**, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej; **w Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — **Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W niedzielę, 17 (29) marca, — św. Aleksia czł. Boż.
W poniedziałek, 18 (30) marca, — św. Kiriłła Jer.
We wtorek, 19 (31) marca, — św. Chrisanfa mucz.

Słońce wsch. o godz. 5 min. 47; zach. o godz. 6 min. 25.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 15 (27) Marca 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	744.2	+ 3.5	87	zachodni
1	745.2	+ 7.5	67	zachodni.
9	746.2	+ 3.5	94	płn.-zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W niedzielę, 17 (29) marca, — św. Cyryla męcz.
W poniedziałek, 18 (30) marca, — św. Kwiryna męcz.
We wtorek, 19 (31) marca, — św. Kornelli męcz.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 11.

PRENUMERATA
NA
„DZIENNIK WARSZAWSKI"
w 1874 r.

Cena prenumeraty dla mieszkańców Warszawy.

Bez rozsyłki: **na rok 9 rs.;—na 6 miesięcy 4 rs. 50 kop.;—na 3 miesiące 2 rs. 25 k.;—na 1 miesiąc 75 kop.**

Za przesyłkę do domu dopłaca się miesięcznie 5 kopiejek.

Cena prenumeraty zamiejscowej.

Na rok 12 rs.;—na 6 miesięcy 6 rs.;—na 3 miesiące 3 rs.;—na 1 miesiąc 1 rs.

Prenumerata przyjmuje się **w Warszawie**, w kantorze głównym Redakcji „Dzienników Warszawskich" przy ulicy Miodowej Nr. *487* (18).

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, o urzędnikach cywilnych, w St.-Petersburgu: 10 marca r. b., awansowani zostali za wysłużenie lat, ze starszeństwem, z regestratorów na sekretarzy gubernjalnych, referenci Zarządów gubernjalnych naczelników wojennych: lubelskiego *Antonow* — od 9 września 1872 roku i radomskiego *Możniewski* — od 24 września 1873 roku; uwolniony został ze służby, na własne żądanie, nadzorca Brzesko-Litewskiego magazynu żywności Warszawskiego okręgu wojskowego, radca kolegjalny *Rogowski*, z mundurem.

* *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* Podaje do powszechnej wiadomości, iż stosownie do Art. 114-go Prawa z roku 1825 o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem w Królestwie Polskiem, losowanie Listów Zastawnych 3-go Okresu, Serji 1-ej, jak również 5%, Serji 1-ej z r. 1869-go—rozpocznie się w dniu 18 (30) marca r. b. o godzinie 10-ej rano w Gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ulicy Erywańskiej. Fundusz do wysokości którego Listy Zastawne wylosowane zostaną, wynosi:

a) Na Listy Zastawne 3-go Okresu Serji 1-ej rsr. 639,152 kop. 12½.

b) Na Listy Zastawne 5% Serji 1-ej z r. 1869-go rub. sr. 286,288 kop. 70.

c) Na losowanie Listów Zastawnych 4% z r. 1869 rsr. 351 kop. 72 i takowy użyty zostanie na pokrycie części wylosowanego Listu Zastawnego Lit. A № 85,011 w dniu 21 września (3 października 1870 r. 1,769.

—

* *Bank Polski.* — Na zasadzie Najwyższego rozkazu z dnia 24 kwietnia (6 maja) 1870 r., jak niemniej reskryptu JW. Ministra Finansów z dnia 20 czerwca (2 lipca) r. b. za N. 7,532, oznaczającego ostateczny **termin do wymiany** wypuszczonych przez Bank Polski, z mocy Najwyższych Ukazów z dnia 21 stycznia (2 lutego) i 3 (15) września 1841 r. biletów bankowych, a mianowicie:

a) 1-rublowych koloru orzechowego, emisji z 3 (15) września 1857 roku.

b) 3-rublowych perłowego koloru z różową siatką, emisji z 1 (13) marca 1850 r.

c) 10-rublowych perłowego koloru z niebieskiemi na odwrotnej stronie ozdobami, emisji z 7 (19) stycznia 1844 r.

d) 25-rublowych koloru perłowego z różowemi ozdobami, emisji z dnia 21 października (2 listopada) 1852 r.

Bank Polski podaje niniejszem do wiadomości powszechnej:

1. Że bilety jego powyżej wymienione, przyjmowane będą w kasach skarbowych gubernij Królestwa Polskiego w podatkach i innych należnościach jedynie tylko do 1 (13) lipca 1874 r., a w Banku i jego oddziałach jak dotąd.

2. Że po upływie tego terminu, wspomnione bilety będą przyjmowane tylko w Banku Polskim i jego oddziałach, w należytościach tymże przypadających, a Kasa Banku wymieniać je będzie jedynie do 1 (13) lipca 1875 r.

3. Że po upływie tego ostatecznego terminu, pozostałe w obiegu bankowe bilety uważane będą za umorzone i żadnej wartości nie mające. 5010.

—

* *Magistrat Miasta Warszawy.* Z decyzji Warszawskiego Jenerał-Gubernatora, zabawy ludowe w czasie Świąt Wielkanocnych w r. b., 1874, urządzone zostaną na wzór lat zeszłych, na części placu Ujazdowskiego przy ulicy Ujazdowskiej, za opłatą na rzecz miasta za miejsca na tymże placu wynajęte, w ilości decyzją b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 7 (19) marca 1867 r. za № 1,936 oznaczonej, a mianowicie:

1) od młyna djabelskiego, po rsr. 5.

2) od karuzeli po rsr. 5.

3) od huśtawki po rsr. 3.

4) od baraków i namiotów, licząc po 15 sążeni kwadratowych dla każdego po rsr. 10.

5) od straganów zajmujących po 4 sążeni kwadratowe, po rub. sr. 3.

6) od sprzedaży wiktuałów na stoliczkach przenośnych lub w koszykach, za bilet jednodniowy po kop. 15, a za bilet na cały czas trwania Świąt, po rsr. 1.

7) od teatrów z marjonetkami, cyrków, panoram, figur woskowych, i t. p. widowisk, stosownie do Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z roku 1836, po 3%, od dochodu brutto.

Opłaty wyżej ad 1, 2, 3, 4 i 5 wymienione, przyjmują się w Kasie Ekonomicznej Miasta Warszawy, codziennie wyjąwszy Świąt od godziny 9-ej do 1-ej po południu, inne zaś pobierane będą na placu, przez upoważnioną do tego służbę miejską.

Podając o tem do powszechnej wiadomości, Magistrat uprzedza osoby interesowane, że dla wyznaczenia miejsca na placu Ujazdowskim, z kwitem Kasy Miejskiej na wniesioną opłatę, udawać się winni do Budowniczego Miasta Ankiewicza, mieszkającego w Alei Ujazdowskiej pod № 1726 *B*.

W końcu Magistrat nadmienia, że bilety które na placu przez służbę miejską będą wydawane, przygotowane są w sposobie następującym:

a. dzienne bilety na sprzedaż wiktuałów na stoliczkach przenośnych i w koszykach, wydawane będą na papierze koloru białego, a na odwrotnej ich stronie, zamieszczoną będzie przez wydającego bilet, data wydania, z oznaczeniem dnia, na który służy;

b. bilety zaś na takąż samą sprzedaż, na cały czas trwania zabaw ludowych, wydawane będą na papierze koloru różowego. 1,731.

—

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 10 (22) marca roku bieżącego, włącznie, wydała książeczek nowych 45, na które, tudzież na dawniejsze w 733 wnioskach złożono rub. sr. 4,294 kop. 20. Na żądanie 203 uczestników (prócz procentu rub. sr. 31 kop. 26½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rub. sr. 9,136 kop. 59½, i umorzyła książeczek 61. Przeto uczestników 25,266, posiada kapitał rub. sr. 887,429 kop. 31½.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Pisaliśmy już, że w niektórych gubernjach Królestwa Polskiego wydawane są, z rozporządzenia wyższych władz miejscowych, **Pamiętniki**, zawierające rozmaite dane statystyczne tej lub owej gubernji. Obecnie wyszedł z druku **Pamiętnik** (Памятная Книжка) gubernji warszawskiej, wydany przez kancelarję gubernatora warszawskiego, odznaczający się piękną powierzchownością, oraz bardzo dobrem i wyraźnem pismem, tak, iż pod względem zalet zewnętrznych, nie pozostawia nic do życzenia. Pamiętnik ten zawiera w sobie: kalendarz; wykaz wszystkich osób urzędujących w kraju tutejszym; postanowienia wydziału poczt, dotyczące Królestwa Polskiego; taryfy; wykaz liczby spraw, które podlegały rozpoznaniu sądów w gubernjach Królestwa Polskiego; wiadomości o jarmarkach w gubernji warszawskiej; tablicę porównawczą ruskich miar i wag z polskiemi; drogi żelazne w obrębie gubernji warszawskiej; wykaz pism perjodycznych wychodzących w Warszawie, z dołączeniem adresów redakcij; rys stanowiska społecznego żydów polskich; rozwój historyczny przepisów prawa dotyczących cudzoziemców osiedlających się w kraju Nadwiślańskim; rezultat dokonanego w 1872 roku spisu ludności pochodzenia zagranicznego w gubernji warszawskiej, i nareszcie, wykaz alfabetyczny miejscowości zaludnionych gubernji warszawskiej. Książkę tę, przydatną dla każdego niemal mieszkańca Królestwa Polskiego, dostać można we wszystkich księgarniach.

—

* W zeszłą środę, 12 (25) marca, odbyło się **posiedzenie ogólne członków Towarzystwa wsparcia artystów muzyki,** na którem wice-prezes Tow. p. R. Wolff, zdał sprawę z czynności i funduszów zeszłorocznych Tow. Ze sprawozdania tego okazało się, iż z dniem 1-go stycznia 1874 r. wynosił majątek Tow. rs. 26.281 k. 65, w dniu zaś 1 stycznia roku zeszłego rs. 25,425 kop. 60, przybyło zatem rs. 856 kop. 5 do ogólnego majątku.

Towarzystwo liczyło w r. 1873 r. w ogóle członków 120, z tych honorowych 42, zwyczajnych 78, oraz emerytów 46, otrzymujących miesięcznej płacy razem rs. 142 kopiejek 87.

W roku zeszłym ubyło członków 29, przybyło 4; ubyło emerytów 4, przybyło 2.

Po przeczytaniu sprawozdania, członkowie jednomyślnie postanowili uprosić kończącego swą kadencję prezesa Muchanowa, by i nadal zechciał przewodniczyć Towarzystwu—i zarazem obrano na nowo trzech członków do sprawdzania rachunków.

Ponieważ w miarę wzrastania nadal członków mających prawo do emerytury, majątek Towarzystwa mógłby być niewystarczającym, postanowiono przeto czasowo, dawane wsparcie *nie członkom* z funduszów koncertowych, nadal znieść i trzymając się ściśle ustawy,

FELJETON.

Warszawa w tej chwili, sposobi się już na dobre do obchodu świąt wielkanocnych, od których jeden tylko, ostatni tydzień ją przedziela. Kto wie z jaką upartą siłą panują u nas, wkorzenione zdawna zwyczaje, kto widzi że corocznie, pomimo rozsądnych perswazji publicystów, którzy wychodząc z podwójnego stanowiska, ekonomicznego i sanitarnego, radziby, albo znieść całkowicie albo przynajmniej ograniczyć skalę na jaką społeczeństwo tutejsze obchodzi wielkanocne święta, zwyczaj starodawny trwa ciągle, ujawniony na stołach przeciążonych ogromnemi zapasami ciast i mięsiw zimnych, z których połowa marnuje się często dla braku konsumentów,—ten łatwo zrozumie jaki to ruch panuje w tej epoce, po wszystkich gospodarstwach domowych.

Wprawdzie, już teraz, od niejakiegoś czasu, zaniechano pieczenia ciast czyli tak zwanych bab i mazurów, na domowej kuchni, gdyż usłużne cukiernie i piekarnie, rozmnożone tu wielce, ułatwiają ten trud gosponiom, sprzedając im gotowe już i estetyczniej ustrojone ciasta, gdy znowu składy wędlin zaopatrują je w szynki, kiełbasy i inne zimne mięsiwa—zawsze jednak pozostało jeszcze tym paniom dosyć kłopotów kulinarnych, na te dnie uroczyste—chociaż, największy podobno kłopot mają ojcowie, naczelnicy takich domów gospodarskich, gdyż obowiązani są dostarczyć jednego wprawdzie tylko, lecz za to najdroższego materjału świątecznego, to jest pieniędzy.

Nie mało też do pomnożenia takiego przed wielkanocnego ruchu, w rozmaitych handlach tutejszych, przyczynia się i sama pora w której święta te przypadają. Jest to chwila w której wiosna zagląda już do okien naszych promieniami słońca i uśmiechnięta łagodnie, budzi do życia całą przyrodę. Z tego powodu, wszyscy i wszystkie, należący do wszelkich warstw społeczeństwa, spieszą się teraz przemienić zimowe stroje na wiosenne, by je zaprezentować jako najświeższy utwór mody, bądź w ogrodzie Saskim, bądź w Ujazdowskich alejach. Kto wie, czy ta druga rubryka, nie jest daleko uciążliwszą dla budżetów domowych niż pierwsza, dotycząca żołądkowych tylko wymagań, które wszystkie plemiona słowiańskie, zapewne z powodu wrodzonej im gościnności, w wielkiem poszanowaniu mają. Jest to więc pora najprzyjaźniejsza dla kupców bławatnych i dla, tak zwanych, magazynów mód, które umyślnie na taką, doroczną strojów przemianę, sprowadzają z zagranicy wielkie zapasy świeżego towaru, biorąc zań świeższe jeszcze i piękniejsze pieniądze, które pomimo ciągłych utyskiwań na „ciężkie czasy," zawsze się jakoś znajdą, zwłaszcza też gdy idzie o zaspokojenie potrzeb zbytkownych i o dogodzenie odwiecznej jak świat, próżności ludzkiej.

Jeżeli jednak zwrócimy uwagę na niesłychaną hojność z jaką Warszawa występuje, ilekroć ją zawezwą do udziału w dobroczynnych zabawach; jeżeli spojrzymy na, zawsze pełne, sale odczytów i koncertów o niezliczonej liczbie, których większość urządza się na jakieś filantropijne cele,—gdy, nadto jeszcze, przejrzymy codzienne ofiary, składane w Kurjerach tutejszych na rozmaite indywidua potrzebujące wsparcia — to doprawdy, uzbiera się sporo ofiar,—i życzymy szczerze, ażeby było ich więcej. Na wydatki tego rodzaju spoglądać należy życzliwie, a nawet życzyć szczerze ażeby nigdy na środkach ku temu nie zbrakło.

Wspomniawszy o odczytach i koncertach, spostrzegamy że i dziś znowu obowiązani jesteśmy zdać sprawę czytelnikom z najświeższych tego rodzaju objawów. Zaczniemy tym razem od odczytów popularnych p. Kossutha z dziedziny mechaniki.

Jeżeli mamy wyznać prawdę, to powiemy że, pomimo staranności z jaką prelegent obrobił przedmiot wybrany, nie sądzimy ażeby słuchacze a przynajmniej część ich znaczniejsza, odnieśli rzeczywisty z tego wykładu pożytek. Wykładana w taki sposób mechanika, niczego nowego nie nauczy tych, którzy ją bliżej nieco, choćby tylko teoretycznie znają a będzie całkiem niezrozumiałą dla takich, którzy w znaczenie tej nauki wcale wtajemniczeni nie są.

Lepiej byłoby, gdyby prelegent, zamiast objaśniać słuchaczom znaczenie sił i sposób teoretycznego ich obliczania, wymienił im był ważniejsze siły w naturze i objaśnił ich działalność oraz własności szczególne, przez co niezawodnie obudziłby żywe zajęcie i w nie jednym umyśle rozniecił światło skuteczne. Tak więc, nie uwłaczając dobrym chęciom ani nauce prelegenta, twierdzimy tylko że uczynił on niefortunny wybór samego przedmiotu.

Z koncertów najwięcej powodzenia zyskał wielki koncert wokalny, złożony z ośmiu religijnych kompozycji Bartnianskiego, Lwowa, Moniuszki, Markowa, Timaszenki i Rudenki—a zakończony hymnem narodowym. W koncercie tym, odbytym zeszłej niedzieli, wzięły udział chóry: Arcybiskupi z kaplicy zamkowej, oraz chóry pułków: lejb gwardji Wołyńskiego i St. Petersburgskiego grenadjerskiego, do których przyłączył się jeszcze i chór katedry Nowogieorgiewskiej. Tak więc, stu pięćdziesięciu artystów, stanęło pod dyrekcją p. Rudeńki i wykonało wszystkie części programu z dokładnością zdumiewającą. Wspaniałą i prawdziwie religijną harmonję tworzył ten śpiew potężny, tylu połączonych głosów! Koncert ów powiódł się jak najświetniej i przyniósł dochód znaczny, którego cyfry dokładnej, dotąd nie znamy jeszcze.

Tegoż samego dnia wieczorem niestrudzona publiczność warszawska zgromadziła się znowu tłumnie na koncert urządzony w Resursie Obywatelskiej, przez Towarzystwo Pań miłosierdzia S. Wincentego a Paola, na korzyść ubogich, chorych i paralityków, zostających pod opieką tego Towarzystwa. Koncert taki odbywa się corocznie, i dzięki zwłaszcza swojemu celowi dobroczynnemu, miewa zwykle znaczne powodzenie.

Trzeba też przyznać bezstronnie, że i sam program tegoroczny, mógł przynęcić amatorów — chociaż przeważała w nim część wokalna, wybrana jednak starannie i obsadzona personelem sympatycznym wielce.

Oprócz dwóch, znanych śpiewaków opery tutejszej, pp. Kozieradzkiego i Cieślewskiego, którzy przyjąwszy udział w kwartecie z Rigoletta, wykonali nad to, znany i pełen humoru duet z „Napoju Miłosnego—wstępowały na estradę, dwie najzdolniejsze może amatorki: pani Adela Wilgocka, uczenica p. Ciaffei i panna Halina Troschel, kierowana przez utalentowanego ojca swego, p. Wilhelma. Obiedwie te amatorki, tak zasobami głosu jako i piękną metodą, wkraczają raczej w ściśle już artystyczną sferę i każda mogłaby bezpiecznie śpiewać solowe partje w operach większych. Tym razem, p. A. Wilgocka, w której traktowaniu śpiewu czuć, nie tylko wyborną metodę, lecz i studja poważne, wykonała arję z „Don Juana" i romans z opery „La Forza del destino". Obadwa te numera publiczność nagrodziła salwami jednomyślnych oklasków.

Nie mniejszego powodzenia doznała i p. Halina Troschel, która, zdaniem znawców, powinnaby występować na szerszem polu działalności artystycznej. Panna Troschel posiada czysty kontr-alt, jakiego nie słyszeliśmy na naszej scenie od czasów p. Leśkiewiczowej. Dodamy do tego, że ten kontr-alt posiada skalę wyrównaną wybornie, giętkość, metaliczność i nieposzlakowaną czystość intonacji. Na niedzielnym koncercie p. Troschel wykonała, oprócz duetu z „Jana z Lejdy" (w partji Fides), piękną arję Guercii „Mio povero core" i śliczną piosnkę Moniuszki „Dzieweczka nad wodą".

Jednakże i część instrumentalna programu, zaciekawiła nas nie mało. Występował w niej bowiem, po raz pierwszy u nas, nieznany choć dość rozgłośny już artysta, p. Edward Remenyi, nadworny skrzypek najjaśniejszego cesarza austrjackiego, a niegdyś oficer wojsk węgierskich. Smyczek jego nie ma wprawdzie takiej potęgi tonu jak Joachima, ani takiej śpiewności jak smyczek Lauba, lecz za to zachwycił nas niesłychaną czystością intonacji i niezrównanem traktowaniem *pianissima*. Studjując przez czas jakiś muzykę pod okiem Fr. Liszta, miał on sposobność zapoznać się

wszelkie dochody i wpływy z koncertów dołączać do kapitału ogólnego; zatem li tylko członkowie Towarzystwa odtąd wsparcia w razie potrzeby pobierać mogą. Składka miesięczna członków, wynosząca w pierwszej kategorji kop. 15, w drugiej 30, w trzeciej 45, jest tak niewielka, iż każdy trudniący się muzyką do Towarzystwa przystąpić jest w możności i tym sposobem zapewnić sobie w razie nieszczęścia legalne wsparcie, sam sobie zaś winę przypisać musi, jeżeli tej miesięcznej ofiary zaniedba. Że zaś dotąd wielka w tym względzie okazuje się opieszałość, widzimy ztąd iż w ciągu roku przybyło tylko 4-ch członków, w ogóle zaś Towarzystwo ich liczy tylko 120, a z pomiędzy tych jeszcze honorowych 42.

Na członka honorowego każdy nieartysta może być przyjętym i jest wielce do życzenia, ażeby dla podtrzymania funduszów stałych Towarzystwa, jak największa liczba miłośników zechciała do tak szlachetnego celu przyłożyć się. Zebranie ogólne uchwaliło wybrać komitet do rozebrania i przedstawienia kwestji, czy możebnemby było do trzech wymienionych wyż kategorji składek dodać i 4-tą, z opłatą podwyższoną, a zatem i wyższą emeryturą. —— (*Kur. Codz.*)

Z INNYCH GUBERNIJ.

* W gazecie *Kaukaz* donoszą, że przy głównym zarządzie Namiestnika Kaukazkiego utworzoną została oddzielna komisja z osób zarządu wojennego i cywilnego, dla **roztrząśnięcia kwestji o możebności zniesienia kaukazkiej flotylli wiosłowej na morzu Czarnem i o utworzeniu, w zamian za to, żeglugi prywatnej.**

—

* Z Jelca (w gubernji orłowskiej) piszą do gazety *Don*, że tameczna rada postanowiła **wybudować gmach dla progimnazjum żeńskiego** i wyasygnowała na tę budowę 60,000 rubli; na co przeznacza się 25,000 rub. z dochodów miejskich, a 35,000 pożyczają się z banku miejskiego, na lat 12-cie, z umorzeniem z zysków banku.

—

* Korespondent gazety *Golos* pisze, że 15-go lutego, w Melitopolu (w gub. taurydzkiej) otwarte zostało nadzwyczajne zebranie powiatowe ziemskie, z powodu rozstrzygnięcia kwestji **o urządzeniu w Melitopolu sześcioklasowej szkoły realnej**, skierowanej do potrzeb wykształcenia technologicznego i agronomicznego, kosztem w połowie skarbu a w połowie ziemstwa. Po otwarciu zebrania i po przeczytaniu sprawozdania o przysposobieniu budowy szkoły powiatowej dla pomieszczenia w niej szkoły realnej sześcio-klasowej, Zebranie postanowiło: poruczyć zarządowi przystąpić do przebudowania domu szkoły powiatowej niezwłocznie po świętach Wielkiej Nocy, a wydatek na budowę odnieść na rachunek wyasygnowania na ten przedmiot przez gubernjalne Zebranie ziemskie, 10,000 rubli.

—

* Zarządy rygsko-dynaburgskiej i dynaburgsko-witebskiej **dróg żelaznych** ogłosiły swe sprawozdania o dochodach ryczałtowych za luty roku bieżącego. Z tych zprawozdań okazuje się, że dochód ryczałtowy na drodze rygsko-dynaburgskiej w lutym dał sumę 165,458 rub.; na dynaburgsko-witebskiej 211,329 rub. Sumy te przewyższają dochody z lutego 1873 r., co do pierwszej drogi o 24,168 rub., a co do drugiej o 17,774 rub.

—

* **Z Odesy** donoszą: Wiatry i szybkie przejścia od zimna do ciepła, budziły niejakie obawy co do **zbóż ozimych**, które mogły jeszcze ucierpieć od rannych przymrozków. Lecz nastała teraz pogoda świeża i wilgotna, która rozproszyła obawy, zwłaszcza, że przysposabia dobrze ziemię do siewów wiosennych. Wiadomości zaś z głębi kraju co do ozimin są całkiem zadowalniające. **Ceny na targu zbożowym** nie uległy zmianom i okazują dążność do polepszenia się. Zasoby zboża w Odesie, po znacznym wywozie w jesieni, są obecnie niewielkie, z powodu zaś braku dowozu, kupcy zbożowi nie uczuwają bynajmniej oddziaływania chwiejności cen zagranicą; w ciągu kilku dni ostatnich, niejakie poskoczenie cen za granicą, wpłynęło nawet na polepszenie położenia targu zbożowego odeskiego. Zawierane są niewielkie tranzakcje, głównie z powodu spodziewanych parostatków, zafrachtowanych terminowo. Otrzymano tu z zagranicy kilka zleceń do nabycia żyta, lecz dla braku takowego w składach miejscowych, zlecenia te skierowane zostały do Nikołajewa. **W frachtach** również nieznaczne zaszły zmiany i dopóki nie zostanie otwarta żegluga w Nikołajewie, nie należy spodziewać się poskoczenia cen, z powodu niewielkich zapasów zboża w Odesie. Do portu odeskiego zawinęło kilka parostatków, które zostaną niebawem naładowane. Statków żaglowych nie ma wcale i takowe nie są poszukiwane.

—

* **Z Krymu**. Podczas gdy u nas zima była bardzo łagodna w Krymie przeciwnie. dały się we znaki mrozy prawdziwie ruskie. Rozpoczęły się one w listopadzie r. z. i dochodziły do 8 stopni; w drugiej połowie stycznia i na początku lutego, głębokie śniegi pokrywały ziemię i mrozy nie ustawały; w pierwszej połowie lutego było kilka dni ciepłych, lecz od 15 lutego rozpoczęły się znowu mrozy, które trwały do końca lutego v. s, i dochodziły w miastach do 16 i 17, w stepie zaś do 20 stopni. Jest to zjawisko rzadkie w Krymie, zwłaszcza w końcu lutego.

—

* W nocy z 13 (25) na 14 (26) lutego, **w m. Borżomie** uczuć się dały, jak donosi gazeta *Kaukaz*, **trzy wstrząśnienia** ziemi. Pierwsze i trzecie było bardzo słabe, drugie zaś, o godzinie 11 minut 15 wieczorem, było tak silne, że poruszyło z miejsc krzesła, filiżanki i inne drobne przedmioty. Kierunek wszystkich trzech wstrząśnień był jednakowy — od poł.-zach. ku poł.-wsch. Przerwa pomiędzy każdem z tych wstrząśnień trwała $1/2$ godziny.

—

* Do *Odeskiego Wiestnika* donoszą z **Sewastopola**, że panowały tam silne mrozy, które dochodziły do 15 stopni. Mieszkańcy nie pamiętają takiej zimy; ceny drzewa trzymają się bardzo wysoko.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 27 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, Dahirel zaproponował, ażeby kwestja zaprowadzenia bądź rzeczypospolitej, bądź monarchji, rozstrzygnięta została 1-go czerwca r. b. Kerdrel i Broglie przemawiali przeciw nagłości tego wniosku, który też odrzucony został 330 głosami przeciw 256. Projekt fortyfikacij Paryża, za którym przemawiali Charreton i Chaband-Latour, podczas gdy Thiers i Changarnier ganili takowy, został przyjęty, po długich rozprawach, 289 głosami przeciw 193. Interpelacja deputowanych marsylskich w przedmiocie zamknięcia dwóch klubów republikańskich, odroczona została na sześć miesięcy.

Berlin, 27 marca. Cesarz przyjmował na uroczystem posłuchaniu nowomianowanego ambasadorem posła tureckiego Aristarchi, który doręczył listy uwierzytelniające. Parlament jutro zostanie odroczony do 9 kwietnia.

Madryt, 27 marca. Telegram od Serrana, datowany wczoraj o $7^1/_2$ wieczorem donosi, że marszałek zrzeka się zdobywania San-Pedro, aż dopóki prawe skrzydło nie dokona swego poruszenia, nieprzyjaciel bowiem nagromadził w przykopach ogromne siły. Środek armji utrzymał się we wszystkich pozycjach zdobytych. Straty poniesione wczoraj wynoszą 12 w zabitych i 175 w ranionych.

Konstantynopol, 27 marca. Porta zatwierdziła punkt zetknięcia się kolei żelaznych tureckiej i serbskiej w kierunku Nissy. Sądzą, że książę serbski, w skutku takiego załatwienia, wkrótce przybędzie do Konstantynopola.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* W korrespondencji przesłanej do „Independ. Belge" z Paryża, pod dniem 24 marca czytamy: Krańcowa lewica złożyła wczoraj w biurze Izby propozycję rozwiązania jej, podpisaną przez 83 reprezentantów. Przedstawienie powodów jest krótkie, lecz wyborne; w kilku zaledwie wierszach propozycja jest usprawiedliwioną. Jest to prawdziwy manifest, który może służyć za logiczny i ostateczny wypadek dotychczasowych obrad Zgromadzenia; jest to odpowiedźna bezbarwność gabinetu, na niedołęztwo Izby i nie ma wątpliwości, że nawet umysły najbardziej umiarkowane, tak w Zgromadzeniu jak i w całym kraju, uznają słuszność powodów, które podyktowały szanownym reprezentantom unji republikańskiej propozycji podobne. Jednakże tak środek lewy jak lewica mniemają, iż byłoby właściwiej może odłożyć przedstawienie tego projektu do prawa. Fakt to prawdziwy. W ostatnią sobotę biura wszystkich trzech odcieni lewicy zebrały się w biurze Zgromadzenia i roztrząsały propozycję unji republikańskiej. Przedstawiciele krańcowej lewicy odkryli powody naglące ich do domagania się rozwązania izbzy. Rozumie się, że nie mogło tam być żadnego wahania się w kwestji zasady, ponieważ wszyscy deputowani republikańscy przyznają, że położenie teraźniejsze jest pełne niepewności; że ostatnie wypadki parlamentarne ujawniły dla wszystkich głęboki rozdział stronnictw, i że inne Zgromadzenie, opatrzone mandatem specjalnym i określonym stanowczo, samo tylko mogłoby położyć kres temu chorobliwemu stanowi rzeczy, tak szkodliwemu dla biegu spraw państwa. Tak więc sama zasada projektu zyskała ogólną aprobatę. Pozostało już tylko zastanowić się nad kwestią nagłości. Czy politycznie będzie, zaraz nazajutrz prawie po ważnych rozterkach jakie wybuchły w łonie większyści Zgromadzenia i w przededniu ferij, występować z projektem zozwiązania izby? Czy nie należy się obawiać, ażeby w takim razie, wahający się członkowie lewego środka, nie odłączyli się od swoich kolegów? Czy nakoniec przyniesie jakiś pożytek narażenie się na odrzucenie nagłości projektu, wówczas gdy właśnie sami twórcy onego życzą sobie odłożyć go na później. Takie to kwestje miały być rozstrzygnięte na owem zebraniu. Otóż uznano tam jednozgodnie, iż odłożenie było korzystniejszem i postanowiono nie domagać się rozwiązania Izby aż po powrocie deputowanych z wielkanocnych ferij. Nazajutrz jednak, krańcowa lewica, która w całych tych układach wciąż objawiła ducha jedności i która uznała juz była słuszność przedstawionych zapatrywań się, pomyśliła iż mogłaby może przedstawić Izbie swój projekt bez domagania się nagłości; w takim razie nie wywoła wotowania, które mogłoby sprowadzić małe niedogodności a jednocześnie wszakże wytknie drogę postępowania, po której iść zamierza i ujawni w ten sposób zasady swojej polityki. Postanowienie to doszedłszy do wiadomości lewicy, nie wywołało wcale opozycji. Owszem nawet, wielu deputowanych republikańskich pomyślało, że taki sposób postępowania może okazać się korzystnym wielce. Najprzód kwestja rozwiązania Izby postawiona zostanie jasno przez poważną frakcję Zgromadzenia i może ułatwić wyborcom, którzy wkrótce znajdą się w bliższych stosunkach ze swymi deputowanymi, poznanie opinji swoich reprezentantów w sprawie rozwiązania izby. A wreszcie, środek lewy i lewica, zachowują obie swobodę przedstawienia w chwili najdogodniejszej propozycji takiej samej natury i do poparcia wówczas teraźniejszego wniosku swoich kolegów. — Widocznem jest tedy, że inicjatywa deputowanych krańcowej lewicy została w ogóle przyjęta przez stronnictwo republikańskie, i nie wątpię, że za powrotem Zgromadzenia z ferji, tak lewica jako i lewy środek, jeszcze przed roztrząsaniem prawa wyborczego, same przedstawią propozycję rozwiązania izby, jako poprawkę do tego prawa.—Zresztą, deputowani krańcowej lewicy zamienią także swój projekt do prawa na poprawkę jedynie. Ostatnie posiedzenia Izby dowiodły w istocie, że „akt słuszności", o konieczności którego przekonywał z takim rozsądkiem p. Thiers, w swoim liście do p. Lepetit, żądany jest gwałtownie przez kraj cały. Nie może być rozdwojenia w tej kwestji pomiędzy wszystkiemi trzema frakcjami lewicy—i p. Thiers, który umie chwytać z godną podziwienia zręcznością każdy ruch opinji, nie mógłby już wymyślić sobie piękniejszego powrotu na polityczną scenę, jak przychodząc oświadczyć osobiście z trybuny, że nadszedł już czas spełnienia tego „aktu słuszności". Czyliż wreszcie nie widać jasno, że lewica i lewy środek godzą się najzupełniej w pojęciach na tym punkcie? Czyliż p. Danelle-Bernardin, kandydat lewego środka w departamencie Haute-Marne i p. Roudier, kandydat lewicy w dep. Gironde, przemawiają odmiennie? Czyliż obadwa nie mówią jednako o tym „akcie słuszności" w swoich wyznaniach politycznych? Czyliż nie przyznają zgodnie, że zbliża się chwila w której obecne Zgromadzenie powinno ustąpić miejsca innemu, zdolnemu nadać krajowi instytucje trwałe? Czy pod czas ostatnich wyborów cząstkowych, jenerał Saussier, deputowany z lewego środka, przy wypowiadaniu swoich przekonań politycznych, nie kładł nacisku na konieczność prędkiego rozwiązania Izby? I czy nakoniec p. Kazimierz Perier, w jednym z ostatnich swych listów, nie powiedział był, że jeżeli Izba nie zdolną jest nic budować, to godzina rozłączenia dla niej wybiła?— Od czasu listu do p. Lepetit pewną jest rzeczą, iż p. Thiers, pod czas każdej rozmowy jaką prowadzi codziennie z deputowanymi lewicy, oświadcza bez wahania, że odwołanie się do kraju nakazane dziś jest przez opłakane położenie, które niepokoi umysły i trwoży interesa.

* Król Wiktor Emanuel obchodził w dniu 23 marca dwudziestą piątą rocznicę swojego wstąpienia na tron. Styczność tej rocznicy z takąż samą rocznicą cesarza Wilhelma, ciekawą jest do zaznaczenia z powodu licznych podobieństw, jakie można znaleźć pomiędzy dziejami życia tych dwóch monarchów, którzy, tak jeden jak drugi, dokonali takich dzieł narodowych, jakich spełnienie uważanem było za niepodobne w chwili gdy je rozpoczynali i którzy dziś jeszcze muszą bronić osiągniętych przez ich trudy zdobyczy, przeciwko wspólnemu przeciwnikowi jakiego mają w ultramontanizmie. Z tego pewnie powodu, sprawy religijne zajmują ważne miejsce w odpowiedzi króla włoskiego, udzielonej deputacjom, które ze wszystkich części królestwa przybyły złożyć mu powinszowania. Przy tej sposobności Wiktor Emanuel mógł słusznie powiedzieć, że Włochy umiały „pogodzić niepodległość własną z poszanowaniem niepodległości drugich — czyli utrzymanie praw państwa z uszanowaniem dla interesów religijnych".—Co się tyczy mowy mianej przez cesarza niemieckiego do jenerałów, sprawiła ona żywe wrażenie. *Koelnische Zeitung* usiłuje złagodzić ważność położenia wytworzonego przez antagonizm pomiędzy rządem a większością parlamentu w przedmiocie prawa wojskowego. „Spodziewamy się, powiada ten organ, że mgła okrywająca dotąd jeszcze przyjęcie prawa wojskowego, niebawem się rozproszy, i niemożebnem jest dostrzedz w tej nowej chmurze nic więcej, prócz lekkiej mgły tylko. I większość parlamentu i większość ludu niemieckiego uznaje z wdzięcznością zasługi położone przy reorganizacji armji, która jest dziełem cesarza i która w tak świetny sposób wyprobowaną została. Nieporozumienia mogące naprowadzić na myśl, że zasługi te zapomniane zostały, znikną niebawem. Nie ma wątpliwości że lepiej byłoby się stało, gdyby porozumienie nastąpiło było w komisji, przy drugiem odczytaniu prawa, i gdyby tym sposobem można było uniknąć pozorów pospolitego targowania się. Byłoby to pożądanem nadewszystko, przez wzgląd na uroczystość rocznicy urodzin cesarza i z uwagi na szkodliwe wrażenie, jakie wypadek ten sprawił za granicą. Nieszczęściem jednak, nie można było uni-

---

z tajemnicą wykonywania utworów Szopena, którego Liszt do głębi ducha pojmuje. Dla tego też p. Remenyi, pierwszy ze słynnych dotąd, zagranicznych wirtuozów, potrafił tak znakomicie odegrać Nocturn (g mol) i mazurek (h mol) tego kompozytora. Publiczność oceniła godnie tak doskonałą egzekucję i z entuzjazmem ją przyjęła.

W instrumentalnej części programu przyjmował także udział p. Zarzycki, dyrektor Towarzystwa muzycznego i wykonał Etudę Liszta, oraz dwie, mniejszego rozmiaru, kompozycje hr. Wielhorskiego. Nie mając nic do zarzucenia samej egzekucji tego utalentowanego artysty, czynimy tylko uwagę, iż p. Zarzycki za często grywa wspomnianą etudę Liszta, tem bardziej, że i inni pianiści powtarzają ciągle ten utwór, trudny i piękny wprawdzie ale... zanadto już osłuchany może.

Do urozmaicenia programu przyczynił się także i p. Stromfeld, który deklamował utwór Gaszyńskiego, p. t. „Sielanka Młodości."

A może, czytelnicy, jesteście już znużeni sprawozdaniem z trzech aż, od razu koncertów? Trudno! musicie jeszcze wysłuchać opowiadania dziejów czwartego, który się odbył, przed samem już zamknięciem niniejszego feljetonu, w zeszłą srodę, w Redutowej sali. Lecz na pocieszenie, uprzedzam was z góry, że koncert ten był bardziej zajmujący niż wszystkie wykonywane w tegorocznym sezonie, tak z powodu bogactwa i świeżości programu, jak z przyczyny różnorodności żywiołów do jego personelu wchodzących.

A najpierw, powiedzmy że ogromna sala Redutowa, wraz z wszelkiemi jej galerjami, literalnie napełnioną została. Widocznie p. Matuszyński, na którego korzyść urządzono tę uroczystość artystyczną, zaskarbił sobie poważne uznanie publiczności, przez swoją przeszło trzydziestoletnią na scenie służbę — widocznie też umiał pozyskać także szczere współczucie kolegów swoich, a nawet i artystów z goszczącej tu trupy włoskiej, skoro jedni i drudzy, zarówno chętnie przyjęli udział w tym jego benefisowym koncercie. Nie będziemy tu już trzymali się sekwensowego porządku w ocenianiu wykonywanych numerów programu — zabrałoby to nam zbyt wiele miejsca, albowiem program ów składał się aż z dwunastu fragmentów, pomiędzy któremi były i obszerniejsze rozmiarem, jak np. Polonez Moniuszki „Pan Chorąży," ułożony przez p. Troschla na pięć głosów, a wykonany przez wszystkich obojej płci artystów opery tutejszej; „Trio" z opery „Regina" przez p. Pane, profesora tutejszego konserwatorjum; „Scena i przekleństwo" z opery Meyerbeera „Jan z Lejdy," lub wreszcie Sekstet z „Aidy" Verdiego — a oprócz tego i deklamacja p. Królikowskiego, najpierw znanego ustępu z „Czatertona" w przekładzie Apol. Korzeniowskiego, następnie zaś, pięknego wierszyka Gumowskiego, „Kamelja," zabrały spory kęs czasu. Powiemy jednak, że nigdy, na żadnym z koncertów nie słyszeliśmy od razu tylu i tak ciekawych nowości. Tu bowiem, po raz pierwszy publiczność warszawska zapoznała się z kilku celniejszemi fragmentami z „Aidy" Verdiego, tu usłyszała uroczą arję z nowej a sławnej opery „J. Gotti" napisanej przez nowego także, i także już wielce sławnego kompozytora, S. Gobatti.— A i Polonez Moniuszki, w układzie p. Troschla, i „Pieśń Marenki" z opery „Sprzedana narzeczona," kompozycji B. Smietany, czecha, i wspomnione już Trio z opery „Regina" i sielanka Chopina „Poseł," w układzie p. Kratzera, „po raz pierwszy" wykonane zostały. Dodajmy do tego, że p. Mariani, ulubiona tu prima dona włoska, wraz z pp. Butti i Feitlinger, żegnając już Warszawę, wzięła tu udział niemały, że wreszcie Królikowski deklamował, a Filleborn, pierwszy raz po powrocie z Petersburga występował na scenie tutejszej, i przyjęty pełnemi zapału oklaskami, przekonał nas odśpiewaniem, najpierw wielkiej arji Verdiego z opery „Forza del Destino," następnie zaś ślicznej „Przestrogi," piosenki E. Nowakowskiego, że nic nie stracił a bardzo wiele zyskał na półrocznym pobycie w wielkiej stolicy;—dodajmy jeszcze że taka, pełna talentu amatorka jak p. Halina Troschel, walczyła tu o lepsze z artystkami ex professo, że wreszcie, chóry składały się z solowych śpiewaków a akompanjatorami do śpiewu byli dyrektorowie opery, oraz pp. Troschel i Kratzer,—dodajmy nakoniec, iż cały tak ogromny i tak świeży program, wykonany był z dokładnością zadziwiającą i bez żadnego opuszczenia—a nie będziemy się dziwić, że publiczność wytrwała w zapale, od początku do końca, pomimo iż koncert ciągnął się do godziny 4-ej prawie.

Bylibyście tu jeszcze mieli sprawozdanie z czwartkowego koncertu w Towarzystwie Muzycznem, w którym przyjęła udział sławna pianistka p. Jesipow, przybyła z Petersburga, lecz... szczęściem czy nieszczęściem dla was, czytelnicy, koncert ten odbył się już po zamknięciu dzisiejszego feljetonu i dla tego opis jego dziejów odkładamy do przyszłej perjodycznej pogadanki naszej.

Podczas dwóch ostatnich wystąpień trupy włoskiej na tutejszej scenie w tegorocznym sezonie, p. Mariani, otrzymała podwójną owację, albowiem publiczność tutejsza ofiarowała ulubionej artystce piękny bukiet i wieniec laurowy w Hugonotach, a znowu we wtorek w czasie złożonego, z części dwóch oper (Don Karlosa i Fausta) przedstawienia, podano p. Mariani, oprócz kwiatów, wspaniały, przesłany aż tu artystce z Triestu wieniec sztuczny, przez jedną z wielbicielek jej talentu.

Tak więc, opera włoska stanowczo już zakończyła u nas sezon tegoroczny, chociaż jeszcze, niektórzy jej członkowie, podrzędniejsi wprawdzie, dadzą się słyszeć na koncercie jaki jutro urządza się tu na korzyść p. Trombini, orkiestrowego dyrektora trupy p. Ciafei.

Logicznem następstwem rzeczy jest, że wraz z odjazdem trupy włoskiej z Warszawy, opera miejscowa rozpoczyna przerwaną pracę. Zaraz też nazajutrz, to jest w środę, wystawiono tu „Ducha Wojewody" Grosmana, wraz z jego dziarskim i dziarsko też tańczonym „Czardasem" a niebawem wystawić mają operę „Mignon" Thomasa, w której partję tytułową, śpiewać będzie debiutantka, pierwszy raz występująca na scenie, panna Lewicka, uczenica dyrektora Quattriniego. Nie znamy usposobienia nowej śpiewaczki, lecz jeśli talent jej nie posiada wyższego artystycznego stopnia, to świeże wspomnienie śpiewu p. Pasqua w tej samej roli, narazi ją na porównania—niebezpieczne.

Balet „Meluzyna" posiada przywilej szczególny: Trzydzieści pięć razy przedstawiany, za każdym razem zapełniał widzami salę wielkiego teatru. Tak się też stało i w zeszłą niedzielę — a nadzwyczajne to powodzenie choreograficznej kreacji p. Calorego, zawdzięcza, w części, zręcznemu jej układowi, głównie zaś, prześlicznemu tańcowi p. Cholewickiej, która pod względem lekkości i wyrobienia technicznego, należy do najpierwszych tancerek — a byłaby najpierwszą nawet, gdyby taniec jej, obok wymienionych przymiotów, posiadał jeszcze namiętność i więcej cokolwiek gracji.

Prześliczna pogoda panująca w zeszłym tygodniu, dopisała, nie tylko spacerowym miejscom, lecz i zwykłemu koncertowi orkiestry warszawskiej w Dolinie Szwajcarskiej, albowiem zeszłej niedzieli przeszło tysiąc osób napłynęło do koncertowej tam sali.

Z powodu tak blizkich Świąt Wielkanocnych, na placu Ujazdowskim przystąpiono już do urządzania miejsca na doroczne, tam odbywające się, „Zabawy ludowe". Zamiast starych, zużytych już masztów, na których szczyty wdzierali się szermierze chciwi zdjęcia złożonych tam darów, przygotowano nowe—budują się też szopy na pomieszczenie rozmaitych sztukmistrzów i bawarji—a wreszcie, kopią się liczne doły na umocowanie w nich karuzel, huśtawek i djabelskich młynów. Wszystko to ożywi się i malowniczo będzie wyglądało w dnie świąteczne, jeżeli tylko piękna Aura wiosenna, zwyczajem wszystkich „Piękności," nie dopuści się jakiegoś nagłego kaprysu, który całe te przygotowania do zabaw, bezpożytecznemi uczynić może. Ba! Ileż to rzeczy zależy od kaprysów, bądź natury, bądź też....

knąć tego.“ *Koelnische Zeitung* przyjmuje tę sprawę dość filozoficznie, jak się to widzieć daje—i nie wątpi o rozwiązaniu jej w sposób zadawalniający wszystkich, zarówno rząd jak liberalną większość parlamentu. Mogło by to nastąpić rzeczywiście gdyby szło jedynie, jak twierdzi organ nadreński, o proste nieporozumienie i o kwestje cyfr tylko. Lecz w tym razie, rzecz się ma inaczej—jest to bowiem starcie się o zasady, ponieważ parlament chce utrzymać prawo oznaczania na każdy rok cyfry armji na stopie pokoju, pod warunkiem nie przekraczania pewnych granic raz na zawsze oznaczonych, gdy tymczasem administracja wojskowa chce zachować sobie w tym względzie zupełną wolność, ograniczoną jedynie przez cyfrę 401,000 ludzi, która ma być zapisana w prawie. Od chwili w której spór stanął na takim punkcie — a mowa cesarza każe to przewidywać, nie może on zakończyć się inaczej, jak tylko przez poddanie się jednej ze stron wymaganiom drugiej.

---

* Marszałek Serrano oglądał pozycje, zajmowane przez wojska rządowe w Uton, Santo-Cabalo i San-Juan-Somorostro. Żołnierze jednomyślnie go powitali. Podług świadectwa korespondentów gazet zagranicznych, walka z karlizmem jest nader popularna w armji hiszpańskiej, a konieczność skończenia raz z powstaniem uznawaną jest przez wszystkie klasy narodu. Dziennikarstwo hiszpańskie, publiczność i osoby prywatne objawiają gorące spółczucie dla ofiar wojny i dopomagają wszelkiemi środkami ministerstwu wojny w jego rozporządzeniach dotyczących administracji wojennej. Ostatni pobór dostarczył około 45 tysięcy młodych żołnierzy. Jedna tylko artylerja znajduje się w położeniu nader niezadowalniającem. Liczba dział w takowej jest zbyt mała, a szczególniej brak jej ładunków bojowych. Większe i mniejsze miasta jedno po drugiem na wyścigi spieszą dać świadectwo swego przywiązania rządowi republikańskiemu, i wysyłają do Madrytu adresy przeciw karlizmowi. Składki publiczne przeszły wszelkie oczekiwania, ale ofiary dobrowolne nie są w stanie okazać dostatecznej pomocy rządowi, jeśli tylko prawdą jest to, że na wydatki wojenne potrzeba codziennie do 6 miljonów realów. Godnem jest uwagi, że w ogólnym wybuchu uczucia patrjotycznego, stronnictwa polityczne nie pomięszały się z sobą. Konserwatyści i radykalni oddzielnie urządzają składki i oddzielnie ofiarowywują pieniądze.

* Z Barcelony, piszą pod dniem 12 marca, że kabecylla Guget zmarł z rany, otrzymanej w bitwie pod Fraga. Sabals dotarł do Olot (w Katalonji), lecz został wyparty ztamtąd przez załogę miasta, doznawszy zupełnej porażki.

* W Madrycie otrzymano 16 marca wiadomość, że oddział podpułkownika Brandajenche rozbił 15-go bandę kabecylli, który przywłaszczył sobie tytuł brygadjera Agredy. Banda ta złożona była z 500 ludzi. Następnego dnia cała banda pomieniona zniesiona została w prowincji Soria. Ani jeden nawet człowiek z tej bandy nie zdołał uciec.

* Podług wiadomości z Konstantynopola, z 16 marca, sułtan udzielił posłowi niemieckiemu, Eichmannowi, oznaki orderu Osmanie wielkiego krzyża.

---

* *Goniec Urzędowy* w ostatnim tygodniowym przeglądzie politycznym pisze: „Przy uroczystem otwarciu posiedzeń parlamentu angielskiego, 19 marca, odczytana była mowa tronowa, w której wyrażono, że królowa zamierza skorzystać z ustalonych przyjacielskich stosunków Anglji z państwami zagranicznemi i wynikającego z nich wpływu, dla utrzymania pokoju w Europie i ścisłego zachowania zobowiązań międzynarodowych. W mowie tej jest powiedziano: „Małżeństwo księcia Edymburskiego przedstawia źródło szczęścia dla mnie i zakład przyjaźni pomiędzy obydwoma państwami.”

„Dalej oddawane są pochwały wojskom, które uczestniczyły w wojnie przeciwko Aszantom i wyrażone jest ubolewanie z powodu głodu w Indjach Wschodnich, dla usunięcia którego wyznaczone są znaczne fundusze. Następnie zapowiedziane jest wniesienie do parlamentu projektów do praw w przedmiocie przechodzenia z rąk do rąk własności ziemskiej w Anglji i Szkocji i reformy sądowej w Islandji i Szkocji; o wyznaczeniu komisji dla rozstrząśnięcia obowiązujących praw o chlebodawcach i robotnikach i nakoniec o innych mających się wydać rozporządzeniach w dziedzinie wewnętrznego prawodawstwa Wielkobrytanji.

Po odczytaniu mowy tronowej, członkowie izby lordów, którzy wnieśli projekt adresu do królowej, szczególnie nalegali na złożenie jej powinszowania z powodu małżeństwa Księcia Edymburskiego, przyczem hrabia Derby wypowiedział znaczenie tego związku tak w politycznem, jak i w społecznem znaczeniu.

„W izbie gmin małżeństwo księcia również wywołało podobny sąd. Następnie p. Gladstone w wymownych słowach wynurzył nadzieję że, Wielka Księżna Marja Aleksandrówna znajdzie w nowej ojczyźnie zastąpienie tej Rodziny, którą pozostawia w swym rodzinnym kraju.

„Dzienniki angielskie napełnione są szczegółowemi wiadomościami i wyrażeniami najgorętszej życzliwości z powodu przyjazdu do Anglji księcia i księżny Edymburskich. Jak wiadomo, uroczysty wjazd Dostojnych Nowożeńców do Londynu, odbył się 12 marca. Dostojną parę witała niezliczona liczba pełnego zapału ludu, przy ciągłem biciu w dzwony i hucznych manifestacjach uczuć wiernopoddańczych, do których przyłączała się muzyka, grająca na przemiany ruski i brytański hymn.

„Godnem jest uwagi, że tego dnia od samego rana padał ciągle śnieg — dość rzadkie w Londynie zjawisko—tak, że mimowoli przychodzi na myśl, iż w tym uroczystym pochodzie niejako towarzyszył młodej Księżnie, w kształcie żywego wspomnienia o opuszczonym przez nią rodzinnym kraju. Monarszy orszak, przeprowadzany przez tłumy ludu i wszędzie witany nieustającemi okrzykami hura, przejechał przez główne ulice, na których były uszykowane wojska szpalerem, i przybył nakoniec do pałacu Buckingham, gdzie Ich Królewskie Wysokości zamierzają przepędzić kilka miesięcy.

„Następnego dnia, to jest 13 marca, Księżnie Edymburskiej, w obecności królowej, rodziny królewskiej i innych dostojnych osób przedstawiali się ciało dyplomatyczne i wyżsi dostojnicy królestwa.

„Przechodząc do dziedziny spraw bieżących i politycznych, na pierwszym planie ukazuje się w tym tygodniu rozstrzygnięcie głównej, i można powiedzieć, najważniejszej kwestji z liczby kościelnych projektów do praw, wniesionych do austrjackiej rady państwa. Izba deputowanych ogromną większością przyjęła prawo o przyszłych stosunkach pomiędzy Kościołem a państwem.

„Pomimo oczywistego umiarkowania i prawności, jakiemi przejęte są dokonywające się w Austrji reformy religijne, nie mniej jednak wywołały one najzupełniejsze niezadowolenie i potępienie Watykanu. W nowej encyklice Piusa IX, rozesłanej 7 marca do wszystkich kardynałów, arcybiskupów i biskupów cesarstwa Austrjackiego, papież rzymski wypowiada wojnę rządowi, protestując przeciwko uchyleniu konkordatu z 1855 roku. Powiada on, że nowe prawa, o których mowa dążą jedynie do zburzenia Kościoła i ukrywają takie same niebezpieczeństwa, jakie objawiły się w Prusach; dla tego wzywa biskupów aby bronili praw Kościoła, ponieważ Austrja ostatecznie zerwała związek z zasadami zawartemi w bulli „Syllabus,” przynajmniej pod względem tego, co się tyczy stosunków pomiędzy Kościołem a państwem. Ale jak się okazuje, przedlitawska rada państwa nie ma zamiaru uchylania się od celu który stanowi przywrócenie i obrona praw cywilnych od zaboru ich przez ultramontanów.

„Artykuły projektu do prawa, tak silnie rozdrażniającego Watykanu, zostały roztrząśnięte i projekt do prawa, zgodnie z wnioskiem komisji, został przyjęty w całości.

„We Francji duch stronniczy i pochodzące ztąd wahania się, w gabinecie i Zgromadzeniu Narodowem nie przestają hamować tak prawodawczych, jak i administracyjnych reform.

„Chociaż prezydent rzeczypospolitej uznaje za konieczne przeniesienie zarządu centralnego do Paryża, ale zachodzi pytanie, czy ten środek będzie dostateczny dla polepszenia ogólnego położenia rzeczy. Według gazet francuzkich, wpływ księcia Broglie na Zgromadzenie widocznie słabnie. Wniesiony przezeń projekt do prawa o przedłużeniu władzy rad municypalnych, chyba nie przejdzie, dla tego naprzód, że do składu wybranej w tym przedmiocie komisji, weszło 8 członków lewicy, nieprzychylnych projektow (na ogólną liczbę 15 członków), a powtóre, że na prezesa tej komisji wybrany został Rameau, usunięty przez ministra spraw wewnętrznych od obowiązków mera Wersalu.

„Komisja konstytucyjna, jak wiadomo, przyjęła 9 pierwszych artykułów projektu do prawa wykonawczego (zgodnie z wnioskiem p. Batbie); co do dopuszczenia reprezentacji osad w Zgromadzeniach metropolji, jak się zdaje nie powzięła jeszcze decyzji, pomimo, że kwestję tę można było uważać za rozstrzygniętą ostatecznie, na tej zasadzie, jak oświadczył jeden z deputowanych osad, iż płacąc podatek osobisty i podatek patentowy, osady, jak istotne departamenta, mają prawo być porównanemi z departamentami europejskiemi.

„Prasa angielska surowo krytykuje nowy projekt prawa wyborczego, złożony przez komisję trzydziestu. *Daily Telegraph* upatruje w nim „przedwstęp do rewolucji rojalistowskiej,” dodając, że zamieszczone „ograniczenia: wiek 25 lat, i trzyletnie stałe zamieszkanie w jednem miejscu dla prawa głosowania, a wiek 30 lat dla wybieralności, pociągną za sobą znaczne zmniejszenie ciała wyborczego, a zarazem nadmierne rozszerzenie sfery wyłączeń.”

„Dalej, jeżeli dołączymy do powyższego, agitacje stronnictwa bonapartystowskiego, które nie przestaje dążyć do osiągnięcia ulubionego swego marzenia—przywrócenia cesarstwa w osobie młodego księcia Napoleona, to nie można się dziwić, że obecny gabinet musi lawirować dla tego, aby osiągnąć swój cel, to jest utrwalenie septenatu, w celu przywrócenia porządku publicznego, dobrej organizacji i ustanowienia racjonalnego mechanizmu państwowego, opartego na gruncie prawodawczym. Tymczasem ten krańcowy cel gabinetu, jakoś wyślizga się z rąk gabinetu Broglie, w skutku knowań, intryg i przeciwdziałania, stronnictw różnych nazw, w liczbie których szczególnie uporczywie działają bonapartyści. O tem świadczą ostatnie owacje w Chislehurst 16 marca, z powodu pełnoletności księcia cesarskiego Napoleona. Na doręczony mu przez księcia Padwy adres, książę wynurzył podziękowanie wszystkim przybyłym za ich przywiązanie i wierność pamięci cesarza Napoleona III i dodał, że pomimo zaufania wyrażonego przez marszałka Mac-Mahona w odezwie jego do ludu, gotów jest poddać się decyzji głosowania ludowego.

„Pomimo młodości księcia, powiada *Journal des Débats*, nie można nie nadawać jego mowie znaczenia, jakie może ona mieć w przyszłości; jezeli w niej nie ukrywa się pewna groźba, to w każdym razie mowę tę Francja powinna przyjąć jako ostrzeżenie.

„Na zakończenie ciekawem będzie podanie pokrótce treści znanego procesu Tichhorna, który zajmował całą europejską, a szczególnie londyńską publiczność. Dnia 28 lutego skończył się ten znakomity proces, który stanowi epokę w historji angielskiego postępowania sądowego i zwracał na siebie uwagę całego świata. Obecnie Artiur Orton, udający Rogera Tichborne, znajduje się w więzieniu Newgate, skazany na 14 lat ciężkich robót.

„Rodzina Tichbornów, jakkolwiek używa tylko tytułu baronetów, należy do liczby najarystokratyczniejszych, tak ze względu na starożytność rodu, jak i ze względu na bogactwo. Sir Roger wychowywał się w kolegjum jezuickiem—Tichborni bowiem byli katolikami—potem trzy lata służył w armji, a po wzięciu dymisji zaczął podróżować. W jednej z podróży, przy rozbiciu się okrętu „Bella“, zginął wraz z całą osadą, i majątek jego przeszedł na młodszego brata, a potem na małoletniego syna tego ostatniego. Tymczasem stara matka Rogera nie chciała wierzyć w śmierć syna i udała się o pomoc do ajentów informacyjnych i gazet dla zebrania o nim wiadomości. Jedno z jej ogłoszeń, wydrukowane w gazetach australskich, wpadło w ręce Artiurowi Ortonowi, synowi rzeźnika, ktory poprzednio mieszkał w Londynie i wiele podróżował. Przyszła mu do głowy myśl udawania Rogera Tichborna i dla tego, zebrawszy wiadomości o jego życiu, rozpoczął naprzód korespondencję z matką zmarłego baroneta, a potem i osobiście stawił się do niej. Stara, na wpółociemniała lady, przysposobiona przez te listy, mając osłabione władze umysłowe w skutku wieku, tak była przekonana iż Roger żyje, że nie zawahała się wziąć Ortona za syna. Od tego czasu żądanie pretendenta stało się łatwem. Mógł zebrać bardziej szczegółowe wiadomości o życiu zmarłego i znalazł tłum stronników, gotowych wierzyć mu i zaopatrywać go w pieniądze. Zresztą nikt z krewnych Rogera nie podzielał zdania jego matki. Nie mniej jednak Orton, objąwszy swą rolę, zażądał zwrotu majątku, który dostał się małoletniemu reprezentantowi rodziny Tichbornów. Rozumie się, iż opiekunowie nie zgodzili się, pretendent wytoczył akcję i proces rozpoczął się w sądzie spraw ogólnych. Prowadzenie sprawy kosztuje w Anglji bardzo drogo, ale stawili się spekulanci, gotowi do pomagania pretendentowi i utworzyła się oddzielna kompanja akcyjna, która zaopatrywała go w pieniądze. Tymczasem matka Rogera umarła, a rodzina Tichbornów powołała przed sąd około dwustu świadków; zresztą nie wszyscy byli badani. Wkrótce okazało się, tak z zeznań niektórych z nich, jak i z badań pretendenta, że jest on nie kto inny, tylko rzeźnik australski Artiur Orton. Przysięgli oświadczyli, że sprawa dostatecznie jest wyjaśniona w ich oczach, i że nieuznają za potrzebne słuchania pozostałych świadków. Natenczas adwokaci powoda zrzekli się w jego imieniu dalszego prowadzenia sprawy. Zaniechawszy sprawę cywilną, sąd postanowił rozpocząć dochodzenie kryminalne przeciwko pretendentowi za krzywoprzysięztwo i przywłaszczenie sobie cudzego nazwiska.

„Ta to sprawa, która trwała 186 dni i kosztowała około 170,000 funt. szt., teraz została ukończona. Rezultata jej są znane, lecz wyprowadziła ona na jaw wady angielskiego postępowania sądowego. Adwokat Ortona wszelkiemi siłami starał się przedłużyć rozprawy i zbić z tropu świadków. Zadawał im postronne, dotyczące ich życia prywatnego pytania, a oni, na mocy angielskiego prawodawstwa, obowiązani byli odpowiadać na takowe. Obronę mówił w ciągu 22 posiedzeń, ciągle powtarzając jedno i to samo i wdając się w szczegóły, nie tyczące się sprawy. Oprócz tego podczas rozpraw sądowych, jeden przysięgły zachorował, a gdyby był umarł, trzeba by było wznowić proces od początku.

„Wady angielskiego postępowania sądowego żywo uczuwają wszystkie organa prasy angielskiej. *Times*, wspomniawszy o tych wadach, powiada, iż prezes nieraz ubolewał, że sąd niema prawa powoływania na świadków, bez zezwolenia prokuratora i obrony, osób, których zeznania są niezbędne dla wyjaśnienia sprawy. *Daily-News* nadmienia, iż smutno się robi na myśl, ze człowiek tak nie rozwinięty i z taką ciemną przeszłością mógł oszukiwać tyle osób wpływowych w ciągu siedmiu lat.

„*Standard*, wskazawszy te same okoliczności, oraz to, że podsądny był w stosunkach z rabusiami australskimi, woła: „Cóżby było, gdyby oszust znajdował się w korzystniejszem położeniu? Proces ten powinien koniecznie pociągnąć za sobą pożyteczne reformy sądowe!“ *Morning-Post* także domaga się przejrzenia postępowania sądowego karnego, a *Daily Telegraph* spodziewa się, że fałszywi świadkowie, którzy zeznawali na korzyść mniemanego Tichborna, będą oddani pod sąd.

„Francuzkie i niemieckie gazety także wykazują konieczność reformy angielskiej procedury karnej.“

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wiedeń, 26 marca.* Zamianowany ambasadorem ruski poseł, tajny radca Nowikow, przyjmowany był dziś na uroczystej audjencji przez cesarza, dla wręczenia swych listów wierzytelnych.

* *Lizbona, 25 marca.* Położono już pomyślnie i oddano do użytku publicznego drugą część europejsko-brazylijskiej podmorskiej liny telegraficznej, łączącej wyspy Maderę i św. Wincentego. Parowiec „Edymburg”, który użytym był do tych robót, powrócił do Madery, ażeby wziąść udział w podniesieniu i naprawieniu pierwszej części podmorskiej liny telegraficznej, łączącej Lizbonę z Maderą. W sierpniu r. b. położona zostanie przez statek „Great-Eastern” trzecia część pomienionej liny telegraficznej, łącząca wyspę św. Wincentego z Pernambuco.

* *Londyn, 25 marca.* Dnia 30 b. m. odbędzie się w obec królowej przegląd wojsk, które powróciły z kampanji aszantyjskiej.

---

* Doktór Ozanam w Paryżu, wynalazł **sposób fotografowania bicia serca ludzkiego.** Przyrząd ten składa się z woreczka kauczukowego, połączonego z krótką szklanną rureczką. Do tego przyrządu wlewa się taka ilość żywego srebra, aby zapełniła woreczek i część rurki, poczem cały ten instrument kładzie się na serce osoby, z którą ma się przedsięwziąść doświadczenie. Tym sposobem każde uderzenie pulsu zaznacza odpowiedni ruch żywego srebra w rurce, a za pomocą odpowiednio przyrządzonego fotograficznego aparatu, na pasku fotograficznego papieru oznaczona zostaje dokładnie liczba, regularność i siła uderzeń pulsu. Przy pomocy tego przyrządu miano już bardzo ciekawe uskutecznić spostrzeżenia.

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* **Autor dzieła: „Pamiętniki o polskich spiskach i powstaniach po 1831 roku“ (Записки о польскихъ заговорахъ и возстаніяхъ послѣ 1831 года), M. B. Berg, podaje niniejszem do wiadomości, że zastrzega sobie prawo przekładów tego dzieła na wszystkie języki.**

Wyszedł z druku

PAMIĘTNIK
gubernji Warszawskiej na 1874 rok.
(Памятная книжка Варшавской Губерніи)

i jest do nabycia w kancelarji gubernatora.
Cena egzemplarza Dwa rsr.

Warszawa
dnia 16 (28) marca.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, w sobotę, opera romantyczno-komiczna w 4 aktach, **Marta** czyli **Jarmark w Richmond.** — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w niedzielę, balet **Meluzyna.** — *Wczoraj*, było osób 787.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w sobotę, obrazek dramatyczny w 1 akcie, **Na ulicy;**—komedja w 3-ch aktach, **Przezorna mama.**—Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w niedzielę, komedje: 1-y raz, **Kaprys Mariany; Na ulicy; Każdy przy swojem.**—*Wczoraj*, było osób 512.

W TEATRZE WIELKIM. — *Jutro*, w niedzielę, 17 (29) marca r b., o godzinie 1-ej z południa, danym będzie **Poranek muzykalny** urządzony przez *Cezara Trombini*, dyrektora opery włoskiej. — Program: I. 1. Kwartet C-dur (Paganini), J. Haydna,—wykonają pp. Trombini, Stelmach, Myszkowski i Goebelt.—II. 2. „Addio” duet, G. Donizettiego, — odśpiewają panna Mecocci i p. Sovestre; 3. Arja z opery „Nozze di Figaro,” W. A. Mozarta,—odśpiewa panna Mecocci; 4. „Noel” melodja, K. Gounoda,—odśpiewa p. Sovestre.—III. 5. Kwartet E-moll, N. 8, dzieło 136, J. Raffa,—wykonają pp. Trombini, Stelmach, Myszkowski i Goebelt. —Cena miejsc: Loża pierwszego piętra NN. 2-ie i 11-te z obu stron (z gabinetami) rs. 10 i na zakł. dobr. k. 20; loża pierwszego piętra na 4-ry osoby rs. 8 i na zakł. dobr. k. 20; loża parterowa na 4-ry osoby rs. 8 i na zakł. dobr. kop. 20; loża 2-go piętra na 4-ry osoby rsr. 5 i na zakł. dobr. k. 20; loża galerjowa na 4 osoby rs. 3 i na zakł. dobr. k. 20; Amfiteatr 1-go piętra w 2-ch pierwszych rzędach rs. 1 kop. 50, i na zakł. dobr. k. 5, w 3-m i 4-ym rzędzie rs. 1 k. 25 i na zakł. dobr. kop. 5, w następnych rzędach rs. 1 i na zakł. dobr k. 5; Amfiteatr 2-go piętra kop. 90 i na zakł. dob. kop. 5; Krzesło: w 1 rzędzie rs. 3 i na zakł. dobr. k. 5, w 2-m, 3 i 4 rzędzie rs. 2 k. 25 i na zakł. dobr. k. 5; w 5-m, 6, 7 i 8 rzędzie rs. 1 k. 50 i na zakł. dobr. k. 5; w następnych i bocznych rzędach rs. 1 kop. 20 i na zakł. dobr. k. 5; Galerja, miejsce numerowane kop. 60 i na zakł. dobr. kop. 5, miejsce nienumerowane kop. 45; paradyz kop. 22 1/2. — Biletów nabyć można w kasie Teatru Wielkiego.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.—*Jutro*, w niedzielę, 17 (29) marca r. b., o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się **Koncert** pani Anetty Jesipow.—Program: 1. Sonata (op. 53), Beethovena; 2. a) Nocturno (C-moll), Chopina, b) Scherzino, Schumanna, c) Chant Polonais, Chopin-Liszta, d) Etude, Liszta, e) Valse, Rubinsteina; 3. Carnaval, Schumanna; 4. a) Toccata, Bach-Tausiga, b) Andante et Scherzo, Mendelssohna; 3. a) Ballade (fa mineur), Chopina; b) Alouettes, Leszeticki; c) Scherzo, Chopina.—Wszystkie numera programu wykona koncertantka.—Cena miejsc: Krzesło w pierwszych 5-u rzędach rsr. 2 kop. 5, w następnych rsr. 1 kop. 55; wejście do sali rs. 1.— Biletów nabyć można w księgarniach pp. Sennewalda, Gebethnera i Wolffa, w dzień zaś Koncertu przy wejściu do sali od godziny 4 po południu.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, w niedzielę, **koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Lewandowskiego i Kuhne.— Program: — I. Franz-Joseph, marsz Straussa; Nad pięknym Renem, walc Keller-Béela; Serenada na flet i waltornie, Titla; Szczebiotka-polka, Lewandowskiego.—II. Uwertura z opery „Zampa,” Herolda, Ave Maria, Schuberta; Bei uns zu hause, walc (nowy), Straussa; Elegia na klarynecie, wykona p. Sobolewski, G. Horna; Zawierucha, oberek fantastyczny Lewandowskiego. — III. Uwertura z op. „Ilka,” Dopplera; Polonez z op. „Hrabina,” wykona p. Moniuszko (syn), Moniuszki; Rozmowa, kadryle Lewandowskiego; Marsz, Hendla.— Początek o godz. 4 i pół.— Cena wejścia k. 20.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert słynnych śpiewaków** panien: Rossini i A. Kossari i p. Lebourd, z muzyką P. Stankiewicza. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 30.

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11 1/2 godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano.

---

* W dniu 15 (27) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 48, wyzdrowiało 67, umarło 4, pozostało 1727 (mężczyzn 879, kobiet 848), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 159, kobiet 158.

Przyjechał: — Rzeczywisty radca stanu *Antyganow*, z St. Petersburga.

Wyjechali:—Jenerał-adjutant *Glazenap*, do Wiednia, i jenerał-major *Ekkert*, do Częstochowy.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 1687. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.*

Z powodu zejścia z tego świata.

1. W dniu 31 Października (12 Listopada) 1871 r. Józefa Grabowskiego i

2. W dniu 25 Sierpnia 1857 roku, Ludwika Papke, współwierzycieli połowy sum rsr. 549 kop. 86¼ i rs. 146 kop. 5⅐, z większej sumy złp. 18,328 gr. 21½ albo rs. 2,749 kop. 30¾ na nieruchomości Warszawskiej Nr. 525 w dziale IV pod Nr. 1 ubezpieczonej, pozostałych i połowy sumy rs. 799 kop. 71⅜ z pierwotnego kapitału złp. 56,868 gr. 16 albo rs. 8,530 kop. 28 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 295 pod pozycją 1, Nr. 301 pod pozycją 1 i Nr. 525 pod pozycją 5 działu IV intabulowanego, pozostałej, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, termin na dzień 24 Września (6 Października) 1874 r. wyznaczonym został, w którym spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawa swe w hypotece meldować winni.

Warszawa d. 12 (24) Marca 1874 r.
Józef Zbikowski, Rejent.

N. D. 1688. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po zaszłej śmierci Konstancji Biesiekierskiej wierzycielki sum: rs. 2803 kop. 15 na dobrach Dębowa Góra z powiatu Kutnowskiego i rs. 3000 na dobrach Kaszewy Kościelne z tegoż powiatu ubezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukonczenia którego naznaczony został termin na dzień 2 (14) Października 1874 r. w kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Warszawa d. 12 (24) Marca 1874 r.
Teofil Brzozowski Rejent

N. D. 1753. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Po śmierci:

1) Marjanny z Dolewczyńskich Fijałkowskiej współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie na Przedmieściu Praga pod № 122 położonej.

2. Uszera Gecla Bron v. Braun, współwierzyciela ⅛ części kapitału rs. 5,250 na nieruchomości w Warszawie na Przedmieściu Praga pod № 121 położonej, w Dziale IV pod № 5 zapisanego.

3. Emila Phull, właściciela dóbr Piorunowo A. B. D. z okręgu Błońskiego, otworzyły się spadki, do uregulowania których termin na d. 25 Września (7 Października) 1874 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie przed sobą wyznaczam.

Warszawa d. 11 (23) Marca 1874 r.
1—2 Wojciech Sliwiński.

N. D. *1544. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej w d. 26 Lutego (10 Marca) r. b. śmierci Franciszki Rutkowskiej, wierzycielki sumy rs. 750 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 173 w dziale IV pod Nr. 10 wykazu hypotecznego intabulowanej, toczy się postępowanie spadkowe do regulacji którego termin na d. 18 (30) Września 1874 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczony został.

Warszawa d. 16 (28) Marca 1874 r.
Marceli Zieliński Rejent.

N. D. 69. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.

Ogłasza, że na dzień 18 (30) Czerwca 1874 roku, oznaczony został termin do ukończenia postępowania spadkowego po śmierci: 1. Edwarda Glass, wierzyciela sumy rs. 2,250 na dobrach Rudniki z okręgu Opatowskiego, w dziale IV pod Nr. 8 zabezpieczonej; 2. Ignacego-Wacława dwóch imion Herniczek, współwłaściciela dóbr Potoczek z okręgu Soleckiego.

Paweł Karwadzki.

N. D. 68. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Łomży.

Z powodu nastąpionej śmierci Piotra von Rauben, właściciela dóbr Tykocin z przyległościami w okręgu Tykocińskim położonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego oznacza się termin na dzień 15 (27) Czerwca 1874 r., w którym strony interesowane stawić się winny w Kancelarji Rejenta pod skutkami prekluzji.

Łomża d. 4 (16) Grudnia 1873 r.
Dominik Sadowski.

N. D. 70. Pisarz Sądu Pokoju w Petrokowie.

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Eleonory Majkowskiej, właścicielki nieruchomości Nr. 101 a rep. 252 w mieście gubernialnem Petrokowie;

2. Arona Wajsberga, współwłaściciela nieruchomości Nr 308 a rep. 270 w mieście gubernialnem Petrokowie położonych;

3. Franciszka Kijeńskiego, właściciela sumy rs. 300 na nieruchomości Nr. 149 w Petrokowie, w dziale IV pod Nr. 13 wykazu zabezpieczonej;

4. Marcina Otręba, współwłaściciela nieruchomości Nr. dawniej 100 dziś 99 w Petrokowie położonej; toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego, termin pod prekluzją na dzień 18 (30) Czerwca 1874 r. wyznaczam.

Petroków d. 11 (23) Grudnia 1873 r.
Borkowski.

N. D. 1745. Pisarz Sądu Pokoju w Gombinie.

Z powodu śmierci: 1. Jana Kaszubskiego współwłaściciela nieruchomości Nr. 2 w Gostyninie, oraz: 2. Gotlieba i 3. Fryderyki z Weberów, małżonków Woltersdorff współwłaścicielu nieruchomości Nr. 211 w Gombinie, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na d. 1 (13) Października r. b. w mej Kancelarji oznaczam.

Gombin d. 5 (17) Marca 1874 r.
1—2 H. Orłowski.

N. D. 1657. Podpisany Patron w Warszawie pod Nr. 480 zamieszkały, jako Obrońca Ottolji z Wismontów Gubalskiej, w wykonaniu wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie, w d. 6 (18) Marca 1873 r., wzywa osoby pretensje do spadku po niegdy Józefie Gubalskim b. Pocztmajsterze, w mieście Gombinie zmarłym, mieć mogące, aby takowe bądź przez podanie do Prokuratora Królewskiego przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, bądź podpisanemu Obrońcy przy złożeniu dowodów w ciągu miesiąca jednego od daty niniejszego ogłoszenia zameldowały, w razie bowiem przeciwnym pozostała wdowa w posiadanie spadku wprowadzoną będzie.

Wiktor Schrejer, Patron.

N. D. 1649. Wójt Gminy Raciążek.

Po śmierci: Gustawa-Adolfa (dwóch imion) Lau, zmarłego we wsi Słońsk, gminy Raciążek pozostał spadek w gotowiznie w ilości rs. 606 kop. 66. Do ostatecznego uregulowania tego spadku, zawiadamia niniejszem krewnych Laua aby z dowodami jakie mogą mieć do tego spadku, stawili się do Urzędu Wójta gminy Raciążek przed dniem 1 (13) Czerwca roku bieżącego, po upływie bowiem tego terminu, spadek zostanie wydany pozostałej matce Annie 1 ślubu Lau a 2 Kesler.

Raciążek d. 4 Marca 1874 r.
Wójt gminy Raciążek (. . . .)
—3 Pisarz gminy Romantowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 1625. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Na zasadzie art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień poszczególnych od Dyrekcji Głównej otrzymanych, podaje do powszechnej wiadomości, iż następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, po spełznięciu przedaży przymuszonych pierwszych dla braku licytantów, są wystawione na przedaże przymuszone drugie czyli ostateczne od zniżonych szacunków.

1. Dobra **Bussówno** z przyległościami w wykazie hypotecznym wymienionemi, tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami w juryzdykcji Sądu Pokoju w Chołmie powiecie Chołmskim gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynoszą rs. 935 kop. 81½, vadium do licytacji rs. 4,950, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,586 kop. 71, termin przedaży d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1874 r. w Lublinie przed Rejentem Wasiutyńskim.

2. Dobra **Godów** z przyległościami w wykazie hypotecznym wymienionemi, tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami w powiecie Nowo-Aleksandryjskim okręgu Kazimierskim gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynoszą rsr. 3,610 kop. 1, vadium do licytacji rsr. 7,800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 34,420 kop. 82½, termin przedaży d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1874 r. w Lublinie przed Rejentem Juścińskim.

3. Dobra **Giżyce** składające się z folwarku i wsi Giżyce z nowo utworzonych folwarków, z wsi i osady leśnej Karolina zwanej, z odpadków leśnych czasowo miejscowym włościanom wydzierżawionych, z nomenklaturą leśną Tatary zwaną pod wsią Krupe aż do granicy tejże wsi, tudzież z lasu zwanego dawniej Kaniak a dziś obrębem Karolina zwanym w juryzdykcji Sądu Pokoju w Lubartowie w powiecie Lubartowskim gubernji Lubelskiej położonych, raty zaległe w chwili przedaży wynoszą rs. 1,710 kop 11 vadium do licytacji rs. 2,050, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,186 kop. 35, termin przedaży d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1874 r. w Lublinie przed Rejentem Kazimierskim.

W powyżej wymienionych dobrach z powodu uwłaszczenia włościan przedmiotem sprzedaży są wyłącznie tylko grunta po ich uposażeniu przy dziedzicu pozostałe.

Każda z przedaży wzmiankowanych odbywać się będzie w terminach powyżej dla nich oznaczonych, poczynając od godziny 10 ej z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej.

Gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzonym; przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejżenia w właściwej księdze hypotecznej i w biórze Dyrekcji Szczegółowej wedle których nabywca uiści szacunek w tym sposobie.

a) Potrąci zaległości Towarzystwa Kredytowego i koszta pierwszej i drugiej sprzedaży pokryte przez Dyrekcję Szczegółową, ze złożonego vadium.

b) Potrąci pożyczkę Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy gruncie pozostać mającą Listami Likwidacyjnemi do depozytu Banku złożonemi nie zabezpieczoną a to w ilości jaka po zaspokojeniu zaległości po zostanie do umorzenia w następnych ratach, a mianowicie z dóbr Bussówno rs. 6,560 k. 89½, z dóbr Godów rsr. 30,720 kop. 81½, z dóbr Giżyce rsr. 3,213 k. 67.

c) Resztę szacunku w dni najdalej dwadzieścia po licytacji złoży w gotowiźnie lub w Listach zastawnych z bieżącemi kuponami *w imiennej wartości* pod rygorem relicytacji co do dóbr Bussówno i Godów do depozytu Banku Polskiego, zaś co do dóbr Giżyce do Kasy Dyrekcji Szczegółowej, z sumy co do dóbr Giżyce złożonej w miarę jak takowa wystarczać będzie, Dyrekcja Szczegółowa zatrzyma potrzebną kwotę przedewszystkiem na zapłacenie zaległości Towarzystwa Kredytowego od tej części pożyczki jaka Listami Likwidacyjnemi ubezpieczona została, a mianowicie: od sumy rsr. 4,905, następnie zaś resztę obróci na spłatę kapitału pozostającego do umorzenia z tej pożyczki, a gdyby szacunek na ten cel nie wystarczył brakująca ilość ściągnięta będzie z wynagrodzenia likwidacyjnego w Banku Polskim na rękojmię Towarzystwa deponowanego i dopiero po zaspokojeniu obu wyżej wymienionych wymagalnych należności Towarzystwa, resztująca część szacunku jeżeli pozostanie, odesłaną będzie do depozytu Banku Polskiego dla wypłaty komu z prawa przypadnie.

d) Nowo-nabywcy co do dóbr Bussówno i Godów przyjmują obowiązek opłacania przy następnych ratach $^1/_{16}$ części pierwszej rozłożonej raty obok rat zwyczajnych, to jest z dóbr Bussówno przy ratach 13-tu po rs. 13 kop. 40 począwszy od raty poborowej 1-ej 1874 r. z dóbr Godów przy ratach 12 stu po rsr. 63 kop. 10 począwszy od raty poborowej 1-ej 1874 roku.

e) Nowo nabywca obowiązany jest zapłacić bez potrącenia z szacunku na licytacji postąpionego należności podatków skarbowych, tudzież ciężarów uprzywilejowanych z mocy artykułu 41-go ustępu 1, 2, 3 i artykułu 44 prawa hypotecznego wymagalnych o ile takowe zalegać będą i mają pierwszeństwo przed Towarzystwem Kredytowem oraz ponosić je na przyszłość.

W zapłaceniu zaległości podatków Skarbowych, Dyrekcja Szczegółowa pośredniczyć będzie o ile vadium wystarczy.

Jeżeliby zaś nowo-nabywca należności uprzywilejowane uiścił Kasom Skarbowym bez pośrednictwa Dyrekcji Szczegółowej, będzie mógł otrzymać zwrot odpowiedniej części złożonego vadium o ile nie zostanie wyczerpanem przez Dyrekcję Szczegółową na zapłacenie należności uprzywilejowanych Skarbowych i Towarzystwa Kredytowego.

W końcu uprzedza się interesantów iż gdyby w dniu do licytacji oznaczonym przypadało święto kościelne lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, sprzedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w Kancelarji tegoż samego Rejenta.

Ostrzeżenie. Jeżeli nikt nie zgłosi się z chęcią kupna, dobra te będą przysądzone na własność Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Lublin d. 5 (17) Marca 1874 r.
Prezes, Bieliński.
Pisarz, Illustrowski.

N. D. 1729. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Ignacego Cholewickiego we wsi Kamieniec o-gu Brzeskim oraz Mieczysława Rudnickiego we wsi Gozdowie powiecie Sierpeckim zamieszkałych obywateli jako SSów Ludwiki z Cholewickich Müller, a pierwszego jeszcze jako nabywcy praw Franciszka Xawerego Cholewickiego również SS-ra Müllerowej obu zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jakóba Kirszrota Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 587 zamieszkałego obrane mających w poszukiwaniu sumy rs. 925 z większej sumy rs. 1425 pochodzącej z procentem po 5% od d. 1 Stycznia n. s. 1872 r. i kosztów od Maxymiljana Konopnickiego właściciela dóbr Sierakowy w powiecie Nieszawskim gubernji Warszawskiej położonych w dobrach Morzyce Stare w powiecie Kolskim gubernji Kaliskiej i od Abrahame Mendla Rejchert właściciela trzech włók ziemornej i sześciu morgów łąki do tychże dóbr należących, w m. Kole w tymżeż powiecie i gubernji zamieszkałych protokołem Aleksandra Gawryłow Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 15 (27) Listopada 1873 r. porządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Sierakowy z częścią na Janowicach w powiecie Nieszawskim gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Brestie parafji Monkoszyn gminie Czamanin położone prawem własności co do trzech włók ziemi ornej i 6 morgów łąki do Mendla Rajchert, a co do reszty całości do Maxymiljana Konopnickiego należące, zaś w dzierżawie mianowicie Sierakowy Józefa i Aleksandry małżonków Płoskich do d. 12 (24) Czerwca 1874 r. zaś część na Janowicach Gotlieba Szendel do d. 12 (24) Czerwca 1876 r. ta ostatnia za cenę roczną rs. 720 już z góry za cały czas zapłaconą, zostające, poszukiwaną wierzytelnością hipotecznie o bciążone przybliżonej rozległości gruntu w ogóle wraz z częścią na Janowicach około włók 23 morgów 23 a mianowicie gruntu ornego morgów 573 zarośli po wyciętym lesie morgów 19: łąk morgów 60, pastwisk morgów 50 a reszta pod ogrodami, zabudowaniami i nieużytkami, mieć mogące. W łąkach znajduje się torf który właściciel na własny użytek exploatuje.

Na gruncie zajmowanych dóbr stoją następujące:

Zabudowania

1. Dom mieszkalny na fundamencie z kamienia polnego drewniany, wewnątrz i zewnątrz tynkowany, dranicami kryty o jednym kominie murowanym nad dach wyprowadzonym.

2. Piwnica murowana w części z kamienia polnego a w części z cegły palonej słomą kryta.

3. Ogród warzywny i fruktowy tworzący zarazem dziedziniec wjazdowy okolony płotem z łat na słupkach dębowych, w którym znajduje się drzew owocowych około sztuk 50 a dzikich dziewięćdziesiąt.

4. Oficyna z surówki na podmurowaniu pod gontem o jednym kominie murowanym nad dach wyprowadzonym.

5. Studnia balami cembrowana z żórawiem i kubłem.

6. Stodoła z cegły palonej i surówki masiv murowana słomą i dranicami kryta, spichlerz w środku mieszcząca.

7. Stodoła z surówki ze szczytami z cegły palonej na podmurowaniu z kamienia polnego pod słomą, o 4-ch klepiskach.

8. Obora z surówki na podmurowaniu z kamienia polnego pod słomą.

9. Owczarnia z surówki na podmurowaniu z kamienia polnego pod słomą mieszcząca w sobie i stajnię.

10. Studnia balami cembrowana, z żórawiem i korytem do pojenia.

11. Szopa na słupach debowych pod słomą.

12. Kuźnia z pacy z mieszkaniem dla kowala obecnie spalona.

13. Karczma z pacy pod dachem słomą krytym o jednym kominie murowanym, w połowie tylko do dominium należąca.

14. Chałupa z pacy pod dachem słomą krytym, o jednym kominie murowanym, w większej części uwłaszczona.

15. Takaż chałupa w ¾ częściach do dworu należąca.

16. Chałupa pod słomą o jednym kominie murowanym, mieszkanie ekonoma stanowiąca

Inwentarz na gruncie znajdujący się ma być własnością dzierżawców.

Stosunki włościan z dominium tabella likwidacyjna i wykaz hypoteczny obejmują.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedaż kierującego Jakóba Kirszrot Patrona w Warszawie pod Nr. 587 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożony, przejrzany być może.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Józefowi Włodarskiemu, Wójtowi gminy Czamanin, we wsi Czamaninie okręgu Włocławskim urzędującemu na ręce Stanisława Przyłuskiego Pisarza tejże gminy.

2. W. Juljanowi Otockiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Brestje na ręce własne.

Obudwom d. 24 Listop. (6 Grudnia) 1873 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr w Warszawie d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1873 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana w Wydziale I d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Jakób Kirszrot Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 12 (24) Grudnia 1873 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 12 (24) Grudnia 1873 r.
R. Linowski.

Po odbyciu w d. 28 Stycznia (9 Lutego) 11 (23) Lutego i 25 Lutego (9 Marca) 1874 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, sprzedaży dóbr ziemskich Sierakowy z częścią na Janowicach Trybunał Cywilny w Warszawie termin do przygotowawczego przysądzenia wyrokiem w tym ostatnim dniu wydanym, wyznaczył na d. 8 (20) Kwietnia 1874 r. godz. 10 z rana w miejscu zwykłych swych posiedzeń pod № 549 w Warszawie w Wydziale I. Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 6,000 którą popierający sprzedaż postępuje, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia od ⅔ części szacunku taxą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 25 Lutego (9 Marca) 1874 r.
R. Linowski.

N. D. 1751. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Sukcessorów Moszka Buchweitz, to jest: Rafała Buchweitz pod Nr. 1098*b*, Wolfa Buchweitz pod № 1100, Heleny z Buchweitzów i Hersza małżonków Borowskich pod № 2254, wszystkich handlujących, w Warszawie zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Zygmunta Krysińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod № 492 przy ulicy Miodowej zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 3,735 kop. 65½, z procentem od d. 12 (24) Czerwca 1860 r., lub od daty ostatniego kwitu, tudzież kosztów od Marjana Zielińskiego i Antoniego Dąbrowskiego, obywateli, a obecnie od Ludwika Leskiego obywatela i właściciela dóbr Ziemskich Stojadła, z przyległościami i przynależytościami w O-gu Siennickim, p-cie Stanisławowskim, gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałego, protokółem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym K. P. w d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1864 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymusowego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały.

DOBRA ZIEMSKIE

Stojadła, z przyległościami Gamratka i Choszczowka, w O-gu Siennickim, gubernji Warsz. w gminie i parafji Mińsk, w jurisdykcji Sądu Pokoju O-gu Siennickiego położone, prawem własności do exekwowanych dłużników Marjana Zielińskiego i Antoniego Dąbrowskiego, a obecnie do Ludwika Leskiego należące, i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, przybliżonej rozległości około włók 65, z tych lasu około włók 15 obejmujące.

Na gruncie tych dóbr są następujące zabudowania:

A. we wsi Stojadła.

1. Dom z drzewa gontami kryty, 4 kominy murowane mający.

2. Stajnia, wozownia i spichrz z drzewa gontami kryte.

3. Szopa z drzewa deskami kryta.

4. Piwnica murowana gontami kryta.

5. Czworaki z drzewa gontami kryte, z kominem murowanym.

6. Kloaka z drzewa deskami kryta.

7. Komórki z drzewa gontami kryte.

8. Czworaki z drzewa gontami kryte, z kominem murowanym.

9. Obora z drzewa słomą kryta.

10. Obora z drzewa słomą kryta.

11 Chlewy z okrąglaków słomą kryte.

12. Zabudowanie w którem niegdyś gorzelnia się mieściła, z drzewa, piętrowe, gontami kryte, dwa kominy murowane mające.

13. Czworaki z drzewa gontami krzte 1 komin murowany mające.

14. Obórka i chlew z drzewa deskami kryte.

15. Stodoła z drzewa słomą pokryta.

16. Stodoła z drzewa słomą pokryta.

17. Szopa z drzewa słomą pokryta.

18. Stodoła z drzewa słomą pokryta.

19. Szopa słomą poszyta, pod którą znajduje się manеż, 4 kominy do maszyny.

20. Spichrz i stodoła z drzewa słomą kryte.

21. Komórka z drzewa słomą kryta.

22. Dom w ogrodzie z drzewa deskami kryty 1 komin murowany mający.

23. Chlewik z drzewa deskami kryty.

24. Karczma z zajazdem z drzewa gontami kryta, 3 kominy murowane mająca.

25. Jatka z drzewa gontem kryta, mająca być własnością Józefa Laor.

26 Zabudowanie z drzewa z kominem murowanym.

27. Piwnica balami cembrowana deskami kryta.

28. Piwnica czyli Parsk ziemią kryta.

29. Czworaki z przybudowanym chlewikiem z drzewa gontami kryte, 1 komin murowany mające.

30 Kuźnia z mieszkaniem z drzewa gontami kryta, o 1 kominie murowanym.

31. Stajenka z drzewa gontami kryta.

32. Domek z drzewa gontami kryty z kominem murowanym.

33. Komórka z drzewa gontami kryta.

34. Stajenka z drzewa deskami kryta.

35. Studzien cztery, balami cembrowanych, z żurawiem oraz łańcuchem żelaznym.

36. Ogrody, mianowicie: ogród główny fruktowy i warzywny z różnemi drzewami owocowemi, dzikiemi, i krzewami kwiecistemi, z altanką z łat.

37. Ogródek z inspektami i szparagarnią, oraz małą winniczką.

38. Ogród warzywny.

39. Ogródek mały przy karczmie z altanką pręcikową.

B. w Choszczówce:

40. Dom z drzewa gontami kryty, komin murowany mający.

41. Zajazd z drzewa gontami kryty.

42. Stajenka z drzewa gontami kryta.

43. Karczma z drzewa gontami kryta 2 kominy murowane mająca.

44. Wozowienka z drzewa gontami kryta.

45. Stajnia i chlew z drzewa gontami kryta.

46. Piwnica masiv murowana gontami kryta.

47. Zajazd z drzewa gontami kryty.

48. Kuźnia z mieszkaniem z drzewa gontami kryta o 1 kominie murowanym.

49. Chlewik z drzewa gontami kryty.

50. Ogrodzenia w Stojadłach są z żerdzi lub chrustu, a w małej części w Choszczowce.

51. Sadzawek dwie zarybionych.

Józef Laor propinator, z karczmy i zajazdu płaci rocznie rs. 750. Abraham Gedyngold, płaci komornego rs. 22 kop. 50. Hersz Głuski, płaci komornego rs. 22 kop. 50. Lejbuś Gereck, płaci komornego rs. 9. Zalewski Jan, płaci komorne rs. 9. Berek Grünkaum, płaci komorne rocznie rs. 82 kop. 50, wszyscy wyżej wymienieni, są zamieszkali w Stojadłach.

Jan Chrzanowski, z karczmy, zajazdu i kuźni ma płacić rocznie rs. 450, lecz ten ma pod dzierżawców.

Kowal w Stojadłach, Abracham Złoty, za mieszkanie i kuźnię, oraz dwa korce zboża i drzewo na opał, odrabia wszelkie reperacje dworskie.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Zygmunta Krysińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Try-bunału tutejszego Wydziału I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Janowi Kozłowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju o-gu Siennickiego w Mińsku o-gu Siennickim g-nji Warszawskiej urzędującemu.

2. Walentemu Rokickiemu Wójtowi gminy Mińsk do której dobra Stojadła z przyległościami należą w osadzie Karolinie o-gu Siennickim g-uji Warszawskiej urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 12 (24) Lipca 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczyst powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 4 (16) Sierpnia 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 rano dnia 3 (15) Października 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Zygmunt Krysiński Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 17 (29) Sierpnia 1866 r.
w zastępstwie Podpisarz Trybunału
J. Swierczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Warszawskiego, w Warszawie dnia 17 (29) Sierpnia 1866 r.

w zastępstwie Podpisarz Trybunału
J. Swierczewski.

Po odbyciu w dniach: 3 (15), 17 (29) Października i 31 Października (12 Listopada) 1866 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, następnie w d. 2 (14) Grudnia 1866 r. odbyło się przygotowawcze przysądzenie tych dóbr które przygotowawczo przysądzone zostały Zygmuntowi Krysińskiemu Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu popierającemu sprzedaż za sumę rs. 30,000. W terminie do ostatecznego przysądzenia w d. 2 (14) Września 1867 r. wyznaczonym, dobra ziemskie Stojadła z przyległościami Gamratka i Choszczówka w okręgu Siennickim położone, Zygmuntowi Krysińskiemu Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu na rzecz Andrzeja Potapeńko w Łyszkowicach zamieszkałego działającemu za sumę rs. 30,845 ostatecznie przysądzoną została, lecz gdy Andrzej Potapeńko warunków licytacyjnych nie dopełnił, jak przekonywa świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I-o w d. 25 Lutego (9 Marca) 1874 r. wydane, przeto Stanisław Hrabia Potocki w Warszawie pod Nr. 415 zamieszkały a zamieszkanie prawne u Kazimierza Zalewskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego obrane mający, w poszukiwaniu sumy rs. 12,640 z procentem, od którego tenże Kazimierz Zalewski Patron działać będzie, przedsięwziął sprzedaż dóbr ziemskich Stojadła z przyległościami Gamratka i Choszczówka w okręgu Siennickim położonych na risico Andrzeja Potapeńko a to w myśl art. 738 i 739 K. P. S. Termin do I publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w drodze relicytacji dóbr powyższych podług warunków oddzielnie złożyć się mających, odbędzie się w d. 8 (20) Kwietnia 1874 r. godzinę 10 z rana w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I pod N. 549 przy ulicy Długiej. Licytacja rozpocznie się od ⅔ sumy przez Andrzeja Potapeńko postąpionej to jest od kwoty rs. 20,463 kop. 66⅔ lub w razie niezgłoszenia się konkurentów od tej sumy, licytacja rozpoczynać się będzie od sumy jaką zgłaszający się zaofiaruje.

Warszawa d. 9 (21) Marca 1874 r.
R. Linowski.

N. D. 1747.

Podaje się do wiadomości iż wyrokami Trybunału Cywilnego w Radomiu w dniach: 1º 23 Listopada (5 Grudnia) i 2º 5 (17) Grudnia 1873 r. zapadłymi, wskutek żądania Antoniego Popiela w dobrach Chocimowie zamieszkałego, Marji z Popielów Michałowskiej Zygmunta Michałowskiego małżonki w asystencji męża działającej, w mieście Krakowie Cesarstwie Austryjackim zamieszkałych, Józefa Popiela w m. Rzymie Królestwie Włoskiem zamieszkałego i Emilji Popiel w m. Warszawie zamieszkałej, od których niżej podpisany Patron Bolesław Przyłęcki działa, przeciwko Michałowi Popiel nieletniemu usamowolnionemu i jego kuratorowi Wacławowi Popiel właścicielowi dóbr Tarna, obudwu w Warszawie pod Nr. 1259 *c* zamieszkałym, Patrona Antoniego Sobieszczańskiego za obrońcę mającym, postanowioną została sprzedaż przez publiczną licytację w drodze działów familijnych, w skutek czego wystawiają się na sprzedaż.

DOBRA **CHOCIMÓW**,

z przyległościami i przynależytościami w okręgu i Powiecie Opatowskim, Gubernji Radomskiej położone, składające się z czterech folwarków: a) Chocimów. b) Biechów. c) Swierzkowice. d) Strupice z Gajem. Rozległość ogólna wynosi włók 52, morgów 28, prętów 275. W tem ornego gruntu mórg 1,300, łąk mórg 50 i lasu jodłowego starego mórg 100. Służebności włościanie nie mają żadnych. Inwentarz żywy i martwy znajduje się w odpowiedniej ilości i wraz z dobrami ulega sprzedaży. Gleba gruntu dobra, w połowie pszenna klasy drugiej, a w połowie żytnia klasy pierwszej. Budowle w części murowane, a w części drewniane, w stanie średnim. Znajduje się w dobrach obok innych budowli gospodarczych i mieszkalnych gorzelnia i wiatrak. Dochodów gotowych niema żadnych. Podatki do kasy Powiatu w Opatowie wynoszą rs. 1,400, od ubezpieczeń ruchomości płaci się rocznie mniej więcej rs. 200, a opłaty gminne wynoszą rocznie mniej więcej rs. 150.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzeć można w Kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu i u podpisanego Patrona przedaż popierającego.

Po odbyciu w d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1873 r. pierwszego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków, termin do drugiego ogłoszenia a zarazem do przygotowawczego przysądzenia oznaczony został na d. 12 (24) Marca 1874 r. godzinę 3 po południu i odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Radomiu przed W. Karskim Sędzią tegoż Trybunału. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 75,624 jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Radom d. 1 (13) Lutego 1874 r.
Bolesław Przyłęcki,
Patron przy Trybunale Cywilnym w Radomiu.

Po odbyciu w terminie powyższym drugiego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków oraz przygotowawczego przysądzenia, w którym nikt do licytacji się nie zgłosił, termin do stanowczej sprzedaży na d. 2 (14) Kwietnia godz. 3 z południa wyznaczony został i odbędzie się jak wyżej.

Radom d. 12 (24) Marca 1874 r.
Bolesław Przyłęcki, Patron.

N. D. 1748.

Podaje się do wiadomości, iż wyrokiem Trybunału Cywilnego w Radomiu w dniach 1) 23 Listopada (5 Grudnia) 1873 r. i 2) 13 (25) Lutego 1874 r. zapadłymi, wskutek żądania Juljusza-Wincentego dwóch imion Rodziewicza w dobrach Mazowszany, okręgu Radomskim zamieszkałego, od którego niżej podpisany Patron Bolesław Przyłęcki działa, przeciwko Bronisławie Benignie dwóch imion z Rodziewiczów Wolskiej, Lucjana Wolskiego małżonce; nieletniej usamowolnionej przez małżeństwo, oraz przeciwko jej mężowi Lucjanowi Wolskiemu, czyli obojgu małżonkom Wolskim, w dobrach Mazowszany okręgu i gubernji Radomskiej zamieszkałym, Patrona Władysława Kinickiego za Obrońcę mającym, postanowioną została sprzedaż przez publiczną licytację, w drodze działów familijnych, w skutek czego wystawiają się na sprzedaż.

DOBRA **Mazowszany**

z przyległościami i przynależytościami w okręgu powiecie i gubernji Radomskiej położone. Rozległość ogólna łącznie z 71 morgami pastwiska wspólnego z kolonistami czynszowemi uwłaszczonymi, wynosi włók 17 prętów 203.

W tem ornego gruntu mórg mniej więcej 300, łąk mniej więcej morgów 31, lasu sosnowego morgów 84. Inwentarz żywy i martwy jest w bardzo niedostatecznej ilości i ulega sprzedaży w raz z dobrami. Gleba gruntu w ogóle dobra żytnia, klasy pierwszej. Budowle są w stanie średnim, przeważnie stare. Dochodów gotowych nie ma żadnych. Służebności włościanie mają znaczne, a mianowicie co do pastwiska i lasu. Gospodarstwo prowadzi się trzech polowe dowolne. Ruchomości są ubezpieczone. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzeć można w Kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Po odbyciu w dniu 28 Lutego (12 Marca) 1874 r. pierwszego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do drugiego ogłoszenia a zarazem przygotowawczego przysądzenia, oznaczony został na dzień 13 (25) Kwietnia 1874 r. godzinę 3 po południu i odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Radomiu przed W. Chludzińskim delegowanym asesorem tegoż Trybunału.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14,045 jako szacunku taksą biegłych wykrytego, a gdyby tej nikt nie postąpił od ⅔ części takowej czyli od sumy rs. 9,362 kop. 32.

Radom d. 1 (13) Marca 1874 r.
Bolesław Przyłęcki,
Patron przy Trybunale Cywilnym w Radomiu.

N. D. 1788. Prawnie zajęte ruchomości w drodze egzekucji Sądowej w d. 19 (31) Marca r. b. o godzinie 10 rano, na Starem mieście, meble palisandrowe, lustra, widoki różne, dywan, szafa, komoda, biórko i t. p. i d. 20 Marca (1 Kwietnia) t. r. o godzinie 9 rano na targu głównym w Pradze przy Warszawie, meble jesionowe, książki hebrajskie, garderoba, kolczyki złote, rądelki, świecznik i t. p. o godzinie 10 rano, za Żelazną bramą, książki hebrajskie, szal francuzki, płótno, moździerze i t. p. d. 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. o godzinie 10 rano, za Żelazną bramą, biórko machoniowe, krzesła, fotele, zegar, lampy, i t. p. d. 26 Marca (7 Kwietnia) t. r. o godzinie 10 rano za Żelazną bramą, chustki wełniane, barchan, płótno i t. p. i d. 29 Marca (10 Kwietnia) r. b. o godzinie 10 rano, na tymże targu Żelazną bramą zwanym, herbata w różnych gatunkach, przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

S. Krasuski, Komornik.
ulica Długa Nr. 586*b*. (Eldorado).

N. D. 1761. W d. 18 (30) o godz. 9 rano na placu Krasińskim, t. d. o godz. 10 rano za Żelazną bramą i t. d. na placu Stare miasto zwanym, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble palisandrowe, machoniowe, jesionowe, brzozowe, olszowe, pianino palisandrowe, lampy, lustra, dywany, obrazy, garderoba, bielizna, miedź kuchenna i t. p., przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Czamański, Komornik p. S. A. K. P. Nr. 549*a*

N. D. 1740. W dniu 18 (30) Marca r. b. o godzinie 11 z rana w domu pod № 1582*m* przy ulicy Jerozolimskiej w dalszym ciągu sprzedane zostaną przez publiczną licytację, garnitur mebli machoniowych, stolik do kart i łóżko machoniowe, komoda brzozowa, biórko jesionowe, taburet żelazny składany i różne drobne przedmioty.

L. Wichrowski, Rejent.

N. D. 1741. Prawnie zajęto objekta jako to: kolczyki złote z rautami, jedna para lichtarzy srebrnych próby 14, w Warszawie na placu targowym za Żelazną bramą w d. 19 (31) Marca 1874 r. o godzinie 11 z rana. Następnie przy ulicy Nowo-miejskiej w domu pod Nr. 166 w d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. o godz. 10 z rana kanapy, krzesła, konsola, stoły, biórko, łóżko, komoda, szafy, płaszcz szopowy i inna odzież męzka, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

G. Zawadzki, Komornik przy S. Ap.

N. D. 1760. Prawnie zajęte różne meble, zegary, towary kolonialne i malarskie, naczynia kuchenne i stołowe, rądle, lichtarze mosiężne, łóżka żelazne, lampy, lustra, dywany, suknie, paltony damskie, laska trzcinowa z białą rączką, i gruszkowa z białą rączką, garderoba i bielizna, szafy do towarów i bufety, palto granatowe z kołnierzem aksamitnym, płachta wełniana w pasy białe i czarne i chodniki drelichowe, w d. 18 (30) Marca r. b. o godzinie 11 za Żelazną bramą, w d. 19 (31) Marca r. b. o godzinie 9 za Żelazną bramą, w d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. o godz. 10 za Żelazną bramą i na placu Krasińskich w d. 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. o godz. 10 za Żelazną bramą, w d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1874 r. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Antoni Holtorff, Komornik.
N. 1769a (ul. Ś-to Jerska).

N. D. 1787. W dniu 18 (30) Marca 1874 r. o godzinie 10 z rana na targu przy Trzech Krzyżach prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, maszyna drukarska, różne przedmiota srebrne, i o godz. 1 z południa na gruncie w domu pod Nr. 1680*a* meble machoniowe, fortepjan, lustro obrazy i t. p. w moc decyzji Trybunału w d. 19 (31) b. m. i r. o godz. 10 z rana na targu przy Trzech Krzyżach, szafy sklepowe, kapelusze, czapki, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Józef Rosiński Komornik pod № 489*d*. Miodowa

N. D. 1789. Zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości stanowiące zakład restauracyjny pierwszorzędny izraelski w domu pod Nr. 950b przy ulicy Przechodniej o godzinie 10 z rana w dniu 19 (31) Marca 1874 r. jako w miejscu zajęcia i znajdowania się tychże ruchomości za decyzją Trybunału Cywilnego przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną. Warunki licytacyjne w Kancelarji czyniącego Komornika przejrzane być mogą i przed licytacją odczytane na gruncie zostaną.

As. Kol. *K. Brochocki*, Komornik
przy S. A. Nr. 556.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 1742.

Polisy Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia. założonego w 1827 roku.

Nr. 421729 wystawiona na imie Fortunata Zielińskiego pod dniem 14 (26) Grudnia 1872 r. na rs 7,000.

Nr. 459197 wystawiona na imie Franciszka Sędzimira pod dniem 30 Maja (11 Czerwca) 1873 r. na rs. 2,300.

Nr. 459385 wystawiona na imie Franciszka Sędzimira pod dniem 26 Lipca (7 Sierpnia) 1873 r. na rs. 1026 zaginęły. Znalazca raczy odnieść takowe do Bióra Jeneralnej Ajentury przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 75.

N. D. 1744.

Buraki pastewne olbrzymie okrągłe i długie Pola i Erfurckie flaszowe, korzec 12 rub. nasiona Jarzyn, drzew owocowych, róż sztamowych fran. i t. p. w ogrodzie JO. X. Sanguszki w Gumnicku.
p. **Tarnów w Galicji.**
Stanisław Korsynek.

N. D. 1009.

Antoni Kasprzyk, pobrany rekrutem do **Wojsk Cessarsko-Rossyjskich przy poborze 1855 r. zginął bez wieści**, i mimo **Cyrkularzy Wojennego Ministerstwa**, jak się okazuje z biletu wdowiego wydanego przez Naczelnika Wojennego Gubernji Petrokowskiej z dnia (9 Maja) 1873 r. № 2655 odnalezionym nie został.

Żona jego Katarzyna Kasprzyk najpokorniej uprasza Władze Policyjne o wskazanie jej pobytu męża Antoniego Kasprzyk, jeżeli tenże żyje, a to do **miejsca** jej zamieszkania **w osadzie Sulejów, gminie Łęczno przez Petroków, pod adresem Władysława Kierzkowskiego.**

N. D. 1652.

Od kilku lat egzystująca **fabryka suchych drożdży, w mieście gubernialnem Grodno**, a w tych czasach rozszerzona na większą skalę, zawiadamia p. p. **piekarzy i handlujących** onemi, iż może dostarczać **drożdże świeże codziennie koleją na każde zapotrzebowanie.**

Adres. L. Weller właściciel fabryki suchych drożdży w Grodnie.

3—3.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 1671. Wydział Górnictwa.

Na przedaż 60,000 pudów cynku w taflach, z zakładów górniczych w Dąbrowie, powiatu Bendińskiego, gubernji Petrokowskiej, odbytą będzie przez deklaracje opieczętowane licytacja, w Izbie Skarbowej Warszawskiej w dniu 9 (21) Kwietnia 1874 r. o godzinie 12 w południe, zaczynając od ceny rubli dwa kopiejek ośmdziesiąt pięć (rs. 2 kop. 85) za pud, in plus.

Vadium oznacza się gotowizną w sumie rs. 17,100 i na koszta licytacyjne rubli 250.

Papiery procentowe składane na vadia, będą liczone, 10% niżej kursu giełdy Warszawskiej w dniu poprzedzającym licytacją.

Warunki szczegółowe i wzór deklaracji można przejrzeć codziennie, oprócz świąt i dni galowych dworskich, w Wydziale Górnictwa w St. Petersburgu, w Izbie Skarbowej Warszawskiej i w Zarządzie Naczelnika Górniczego okręgu Zachodniego w Dąbrowie.

St. Petersburg d. 9 Marca 1874 r.

3—3.

N. D. 1527. Naczelnik Powiatu Nieszawskiego.

Z powodu nie dojścia do skutku licytacji powtórnej, dla braku konkurentów, która była naznaczoną na dzień 1 Marca r. b. na oddanie w entrepryzę budowy dwóch drewnianych mostów na przyczółkach murowanych, na trakcie bitym Łęczycko-Nieszawskim (w powiecie Nieszawskim), niniejszem podaję do wiadomości publicznej, że w dniu 3 (15) Kwietnia r. b. o godzinie 9 z rana odbędzie się w biórze Urzędu powiatowego Nieszawskiego publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje, na pobudowanie wyżej przytoczonych mostów, od sumy anszlagowej 342 rs. 13 kop., obliczonej wyłącznie za roboty.

Przedsiębiorstwo będzie oddane konkurentowi, który najwięcej ustąpi od powyższej ceny.

Konkurent pragnący brać udział w licytacji, obowiązany złożyć do kassy powiatowej Nieszawskiej lub do kassy miejskiej vadium w ilości 34 rs. 21 kop., i kwit depozytowy dołączyć do deklaracji.

Warunki licytacyjne można przeglądać codziennie oprócz świąt i dni galowych, w wydziale Administracyjnym bióra powiatowego w Nieszawie.

Nieszawa dnia 5 Marca 1874 r.

Wzór do deklaracji.

(На гербовой бумагѣ 40 к. достоинства)

Я ниже подписавшійся (имя и фамилія) житель N., согласно объявленію Начальника Нешавскаго Уѣзда отъ 5 Марта с. г. симъ объявляю, что желаю взять въ подрядъ постройку двухъ деревянныхъ на каменныхъ устояхъ мостовъ на Ленчицко Нешавской земской шоссейной дорогѣ въ Нешавскомъ Уѣздѣ за сумму р. к. (выписать прописью и цифрами) обязываясь исполнить въ точности всѣ торговыя условія Залогъ въ количествѣ 34 р. 21 к. представилъ въ казначейство, въ чемъ прилагаю квитанцію,

(подписать четко имя и фамилію годъ мѣсяцъ и число).

Naczelnik Powiatu, Półkownik (. . .)
Pomocnik, Radca Dworu, Służewski.
Referent, (. . . . .)

N. D. 1708. Naczelnik Górniczy okręgu Zachodniego.

Podaje do wiadomości publicznej, iż w Biórze Górniczem Okręgu Zachodniego w Dąbrowie 15 (27) Kwietnia 1874 r. o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie licytacja in plus przez deklaracje zapieczętowane na sprzedaż rudy żelaznej tak nazwanej „Pobankową,” znajdującej się w zapasie na gruntach wsi: Żychcice, Łata, Boguchwałowice, Ciągowice, Najdziszew i Siemonia w Okręgu Górniczym Zachodnim od ceny 2 k. za badję, mianowicie:

5464 badyj rudy, znajdującej się na gruntach wsi: Żychcice, Łata, Boguchwałowice i Ciągowice wartości rsr. 1093 kop 8

735 badyj, znajdującej się w wsi Najdziszów wartośc rsr. 14 k. 70.

i 2800 badyj, znajdującej się w wsi Siemonia wartości rsr. 56.

W ogóle 58189 badyj w ogólnej wartości rsr. 1163 kop 78.

Pragnący uczestniczyć w licytacji, obowiązani w oznaczonym dniu i godzinie, złożyć w Biórze Górniczem Okręgu Zachodniego w Dąbrowie, deklaracją napisaną na stemplu ceny kop. 70 podług wzoru w warunnach licytacyjnych umieszczonego; które to warunki przeglądane być mogą w Biórze Górniczem Okręgu Zachodniego w Dąbrowie, codziennie, wyłączając dni galowe i święta uroczyste.

Do deklaracji dołączać należy na kaucją w gotowiźnie, lub też papierami procentowemi Cesarstwa i Królestwa rsr. 117 i na koszta ogłoszenia licytacji rsr. 6.

Dąbrowa d. 11 Marca 1874 r.

za Górniczego Naczelnika, Kosiński.

N. D. 1723. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie: 1. Ignacego Lewensztein na bankiera w Warszawie pod N. 739 zamieszkałego, 2. Aleksandry z Markusfeldów Lewensztein tegoż Ignacego Lewensztein żony w asystencji i za upoważnieniem męża działającej, również w Warszawie pod N. 739 za mieszkałej. 3. Konstancji z Markusfeldów Toeplitz, Ludwika Teoplitza obywatela krajowego małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, wraz z tymże we wsi Tretki powiecie Kutnowskim gubernji Warszawskiej zamieszkałej. 4. Zygmunta Markusfeld obywatela w wsi Chęśnie powiecie Łowickim gubernji Warszawskiej zamieszkałego. 5. Maurycego Markusfelda aplikanta sądowego w Warszawie pod N. 490/1 zamieszkałego 6. Stefanji z Szancerów Liebkind Arnolfa D-ra medycyny małżonki w asystenji i za upoważnieniem męża czyniącej, wraz z tymże w osadzie Włoszczowa w powiecie Włoszczowskim gubernji Kieleckiej zamieszkałej. 7. Ludwiki z Szancerów Bernarda Szancera Doktora medycyny małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, wraz z tymże w Warszawie pod Nr. 1096 zamieszkałej. 8. Józefy Szancer panny pełnoletniej, z własnych funduszów utrzymującej się, w mieście Petrokowie zamieszkałej. 9. Stanisława Szancer Doktora medycyny i żony jego Emmy z Lewensztejnów Szancer, w mieście Petrokowie zamieszkałych, jako rodziców nieletnich Marji Franciszka Szancer, wszystkich zamieszkanie prawne u Adama Chodyńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, w mieście gubernialnem Kaliszu zamieszkałego, dla siebie obrane mających, od których tenże Patron staje i sprzedaż obecną popiera, w poszukiwaniu sumy rs. 40.000 z procentem, przeciwko debentom Jackowi i Ewie małżonkom Siemieńskim, obywatelom protokółem Antoniego Markowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa w dniu 6 (18) i 7 (19) Lipca 1872 r. sporządzonym zajęte zostały na przedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia

OBRA ZIEMSKIE

Żytno z przyległościami, Rędziny i Mała Wieś, do których należały poprzednio folwarki Pławidło, kolonja Ewina vel Niebyła, i osady Żoławie, Nurek, Średniak i Sielce.

Dobra Żytno i Rędziny składają się z folwarków: 1. Zytno i Pławidła. 2. Rędziny. 3. We wsi Małej-Wsi z domu dworskiego w którym się szynk znajduje 4. W kolonji Ewina z prawa propinacji bez domu karczemnego, gdzie szynk odbywa się tylko w domu włościańskim najętym. 5. Z lasów w teritorium tych dóbr. 6. Gruntów po-proboszczowskich od rządu nybytych, obecnie w skład gruntow dworskich dóbr Zytno wcielonych.

Osada Sielce jest tylko stawem, a nomenklatury Nurek i Sredniak dawniej były młynami, które zniesione zostały.

Dobra te graniczą na wschód z dobrami Rogaczówkiem i Sielnicą wielką, na południe z Cielętnikami i lasami rządowemi, na zachód z Kotwinem i leśnictwem rządowem Gidle, na północ z Kobielami małemi i Przyborowem. Położone są w okręgu i powiecie Nowo-Radomskim, gubernji Petrokowskiej, należą do gminy i parafji Żytno. Odległe od miast: gubernialnego Petrokowa wiorst 50, powiatowego Nowo-Radomska wiorst 21, osady Pławna wiorst 12.

Właścicielami dóbr Żytno i Rędziny z przyległościami jest obecnie Ewa Siemieńska wdowa po Jacku Siemieńskim pozostała i nieletni Leonard Siemieński, we wsi Żytno zamieszkali Opiekunem głównym nieletniego jest Karol Siemieński obywatel w Silnicy, powiecie Nowo-Radomskim, gubernji Petrokowskiej zamieszkały.

Ogólna rozległość dóbr zajętych wynosi włók 230, morgów 24, prętów 2, mianowicie:

a) W gruntach ornych morg. 1146 pręt 141.
b) W łąkach morg. 283 pręt. 20.
c) W pastwiskach morg 160 pręt. 239.
d) W ogrodach owocowych morg 13 pręt. 191.
e) W ogrodach warzywnych morg 37 pręt. 98.
f) Pod zabudowaniami morg 11 pręt. 169.
g) W stawach wodach i nieużytkach morg 74 pręt. 217.
h) W lasach pod urządzeniem będących morg 2739 pręt. 161.
i) Po wyciętym lesie na kolonizację morg, 2179 pręt. 15.
k) W zaroślach morg 106 pręt. 270.
l) W drogach podwórzach i rowach morg. 171 pręt. 21.

Oprócz tego w użytkowaniu wieczystych dzierżawców morg 60.

Z pod zajęcia wyłączone zostały grunta i zabudowania włościańskie, z mocy Najwyższych Ukazów na ich własność przeszłe.

Uwłaszczonym włościanom w liczbie osad 139, służy prawo wspólnego pastwiska z dworem, zbiórki leśnej na opał, kopania pni, zbieranie ściełki i corocznie pobierania drzewa na budowle.

W dobrach zajętych znajdują się następujące zabudowania:

A) na folwarku Żytno:

1) Dwór z cegły palonej parterowy z wystawa piętrową. 2) Kloaka z desek. 3) Altana z łat rzniętych. 4) Officyna piętrowa z cegły palonej. 5) Słupy do gimnastyki, 6) Ogród dziki i owocowy, w tym oprócz drzew dzikich i krzewów, znajduje się drzew owocowych około sztuk 200, oraz 2 sadzawki zarybione. 7) Pszczół 8 uli. 8) Część ściany po zawalonym budynku. 9) Dom dla ogrodnika z cegły murowany. 10) Oranżerja z cegły murowana, z jedną ścianą oszkloną, z tyłu piwnica na warzywo. 11) Okien inspektowych 50. 12) Komorka z desek. 13) Obory i chlewy z cegły palonej. 14) Kloaka z desek. 15) Źródło balami ocembrowane, z pompą drewnianą. 16) Gorzelnia z cegły murowana, z kompletnym aparatem miedzianym. 17) Zabudowania z cegły w którym mieści się kierat. 18) Officyna z cegły murowana, w tej mieści się kuźnia i wszystkie narzędzia dworskie. 19) Obory i wołownia z cegły murowane pod jednym dachem. 20) Stajnia z cegły murowana. 21) Owczarnia z cegły murowana. 22) Szopa na słupach. 23) Stajnia i wozownia z cegły murowane. 24) Lamus z cegły murowany. 25) Stodoła z frontu murowana, z tyłu z drzewa w słupy murowane, o dwóch klepiskach. 26) stodoła z drzewa w słupy murowane, o trzech klepiskach. 27) Stodoła takaż sama o trzech klepiskach, w tej znajduje się młocarnia 4 konna z wialnią i sieczkarnią. 28) Szopa, kierat z desek przy stodole. 29) Budynek z bali na zwarsztat stelmacha. 30) Spichrz murowany z cegły. 31) Pralnia w polu Na wsi. 32) Dom z cegły murowany ośmioraki. 33) Chlewy z drzewa w węgieł. 34) Dom ośmioraki z cegły murowany. 35) Chlewy z drzewa w węgieł. 36) Dom z drzewa w węgieł. 37) Dom z drzewa w węgieł. 40) Stodółka z drzewa w węgieł. 41) Studnia drzewem ocembrowana. 42) Dom z cegły murowany z wozownią, pod jednym dachem. 43) Obórka czyli chlewy z drzewa w węgieł. 44) Dom, karczma z cegły murowana wraz ze stajnią zajezdną, pod jednym dachem. 45. Dom z cegły murowany, który zajmuje Ignacy Nowakowski jako darowany mu przez poprzednią właścicielkę dóbr. Za drogą na ogrodach; 46) Cegielnia pod dachem z gontów. 47) Szopa na słupach. 48) Sadzawka mała 49) Pod lasem owczarnia letnia z drzewa.

B) na folwarku Pławidła:

1) Dom z drzewa w węgieł, w szczycie obórka. 2) Chlewik z bali, i mały ogródek: 3) Dom z drzewa w węgieł na podmurowaniu, przy ścianach dwa chlewiki. 4) Dom z drzewa w węgieł za nim dwa chlewiki; w powyższych domach mieści się służba dworka. 5) Stodoła z bali w węgieł i słupy o jednem klepisku. 6) Szopa z tarcic. 7) Obora i stajnia z bali w słupy murowane, z szczytami murowanemi. 8) Owczarnia z bali w słupy. 9) Stodoła z bali w słupy na podmurowaniu o 3 klepiskach, w tej znajduje się młocarnia z wialnią i sieczkarnią. 10) Szopa z desek do kierata. 11) Stodoła z bali w węgieł, o dwóch klepiskach, 12) w podwórzu studnia drzewem ocembrowana 13) Na łąkach szopa z bali na słupach. 14) W łąkach sadzawka zarybiona i dwa źródła drzewem cembrowane.

C) na wsi Małej-Wsi:

1) Dom karczma z drzewa w węgieł. 2) Obora z wozownią z drzewa.

D) na folwarku Rędziny.

1) Dwór z cegły murowany. 2, Piwnica w ziemi. 3) Ogród owocowy żerdziami ogrodzony, w nim drzew około sztuk 100. Dom ten z ogrodem zajmuje tytułem zastawu Ludwik Rejnert. 4) Studnia drzewem cembrowana. W ogrodzie: 5) Oranżerja murowana, bez ściany oszklonej. 6) Dom z drzewa w węgieł. 7) Piwnica murowana. 8) Ogród warzywny oparkaniony. 9) Chlewy murowane z cegły 10) Sadzawka mała. 11) Obora z drzewa w bale. 12) Stajnia z drzewa w węgieł 13) Spichrz piętrowy z cegły murowany. 14) Stodoła z bali w słupy murowane, o trzech klepiskach. 15) Szopa na słupach. 16) Stodoła z drzewa o dwóch klepiskach w tej młocarnia czterokona z wialnią i sieczkarnią. 17) Szopa do kierata. 18) Studnia z pompą. 19) Owczarnia i wołownia z cegły murowane. 20) Dom z drzewa w węgieł. 21) Dom z drzewa w węgieł. 22) Dom ośmiorak z cegły murowany przy tym 5 chlewików, 23) Studnia drzewem cembrowana. 24) Dom z drzewa w węgieł. 25) Dom z drzewa w węgieł, w tym mieszka Winceny Kwiatkowwski zdun, płaci rocznie rs. 10; obok domu jest piec do wypalania garnków jego kosztem wystawiony. 26, Studnia drzewem ocembrowana. 27) Dom z drzewa gliną otynkowany. 28) Dom, karczma z drzewa w węgieł. 29) Dom z drzewa w węgieł. 30) Studnia drzewem ocembrowana. 31) Dom dawniej kuźnia z drzewa w węgieł, przy tym chlewik. 32) Za wsią piec z cegły do pędzenia smoły, obecnie zniszczony. 33) Cztery stawy w łąkach średnio zarybione. 34) W lasach dwie smolarnie do pędzenia smoły.

W dobrach zajmowanych znajduje się inwentarz żywy i martwy, do gruntu przywiązany.

Dochody dzierżawne są następujące z karczem.

1. Izydor Tomaszewski w Żytnem płaci rocznie rs. 165.
2. Jan Chrząszcz w Małej-Wsi płaci rocznie rs. 50.
3. Jan Kurowski w Rędzinach płaci rocznie rs. 27.
4. Symche Sejdeman z ogrodu w Żytnem, płac rocznie rs. 60.
5. Z dwóch włók rozkolonizowanych, płaci rocznie rs. 9.
6. Z propinacji płaci rocznie rs. 1,000.
7. Wincenty Kwiatkowski garncarz z Rędzin, płaci rocznie rs. 10.

O wysiewie i stanie zabudowań objaśnia akt zajęcia,

Podatki wynoszą rocznie rs. 1859 k. $94\frac{1}{2}$ zalegają w takowych dobra zajęte po d. 1 Lipca 1872 r. rs: 493 kop. 92.

Zbiór objaśnień i warunków wraz z protokułem zajęcia, przejrzane być mogą w biurze Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu i u Patrona tegoż Trybunału Adama Chodyńskiego.

Protokół zajęcia doręczono w kopjach Mikołajowi Kurakowskiemu wójtowi gminy Żytno i Antoniemu Chyczewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Nowo-Radomsku, obydwom w d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1872 r. Następnie wniesiony do księgi wieczystej dóbr Żytno i Rędziny w d. 29 Września (11 Października) 1873 r., zaś do księgi zaregestrowań w biórze Pisarza Trybunału utrzymywanej w dniu 13 (25) Października 1873 r.

Sprzedaż dóbr zajętych odbywać się będzie na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w pałacu Sądowym przy ulicy Józefiny położonym.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych na audjencji tegoż Trybunału odbędzie się w dniu 5 (17) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana.

Kalisz d. 15 (27) Października 1873 r.

Skoczyński.

Po ogłoszeniu trzech publikacji warunków licytacyjnych, a mianowicie, w dniach: 5 (17), 19 (31) Grudnia 1873 r., i 2 (14) Stycznia 1874 r. termin do odbycia temczasowego przysądzenia dóbr Żytno i Rędziny na audjencji Trybunału na d. 6 (18) Marca 1874 r. godz. 10 z rana oznaczony został. Licytacja dóbr Żytna od sumy rs. 50,000, a Rędzin od rs. 30,000, rozpocznie się.

Po odbyciu temczasowego przysądzenia dóbr powyższych za sumy wyżej pomienione, termin do stanowczej dóbr tych sprzedaży na d. 3 (15) Maja 1874 r. godz. 10 z rana oznaczony został.

Kalisz d. 6 (18) Marca 1874 r.

Skoczyński.

N. D. 1728. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż **nieruchomość miejska,** pod № 567 i 568 przy ulicy przedmieście Wrocławskie w mieście gubernialnem Kaliszu, gminie Kalisz, parafji Ś-go Mikołaja, w jurisdykcji Sądu Pokoju i Trybunału Kaliskiego, w powiecie i gubernji Kaliskiej położona, do Konrada-Kazimierza-Józefa 3-ch imion Bilczyńskiego należąca, na domaganie się Antoniny z Nawrockich, 1 voto Malińskiej teraz Marcellego Rajskiego małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża swego działającej, czyli obojga małżonków Rajskich restaurację w Kaliszu utrzymującach, oraz Władysława Malińskiego, z własnych funduszów utrzymującego się, w m. Kaliszu zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego przedmiotu u Adama Chodyńskiego, Patrona Trybunału w Kaliszu mieszkającego, obrane mających, od których tenże Patron subhastację tej nieruchomości popiera, zajętą została w poszukiwaniu rs. 3,817 kop. $87\frac{1}{2}$, z procentem 5% o ile się okaże być przynależnym, w drodze przymusowego wywłaszczenia na publiczną sprzedaż przez Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu Franciszka Roweckiego, aktem na gruncie pomienionej nieruchomości w dniu 6 (18) Października 1873 r. sporządzonym."

Nieruchomość tę stanowi kamienica o jednym piętrze z cegły palonej zbudowana, blachą kryta, długa arszynów 40, szeroka 20, wysoka 15, z trzema kominami, w kamienicy tej jest sień przechodnia w podwórze, pod kamienicą są piwnice do których jest wejście jedno z sieni i drugie obok kamienicy przy której są również rynny z blachy do ścieku wody urządzone, przed nieruchomością tą jest ogródek do kwiatów, sztachetami ogrodzony, za nieruchomością podwórze w części brukowane, długie ar. 26, szerokie 48, w podwórzu są budynki:

kloaka o 4 przedziałach z drzewa pod szkudłami, stajnia i wozownia pod jednym dachem z drzewa budowane szkudłami kryte, studnia balami ocembrowana z pompą, chlewiki z drzewa budowane szkudłami kryte, drwalnik i wozownia pod jednym dachem z drzewa budowane, szkudłami kryte. Za zabudowaniami temi jest ogród owocowy i warzywny, w którym jest drzew owocowych około sztuk 100 i nieowocowych 20, szopa w ogrodzie z drzewa budowana szkudłami kryta, dalej ogród owocowy i warzywny za stajniami i podwórzem, długi ar. 94, szeroki 18, obok ogrodu jest łączka długa ar. 140, szeroka 20, ogrody powyższe ogordzone są parkanem z drzewa a od tyłu wraz z łączką parkanem z żerdzi, obok kamienicy spichlerz na podmurowaniu z drzewa budowany pod szkudłami, o parterze i dwóch piętrach, w szczycie jest wał i lina, do wciągania zboża służące, spichrz drugi z drzewa pod szkudłami o jednym piętrze, przy którym jest również wał i lina, spichlerz trzeci z drzewa pod szkudłami. Spichlerz pierwszy dzierżawi Konstancja Witkowska za umową ustną w cenie rocznej rs. 170 i czynsz do 1 Lipca 1874 r. jest już zapłacony, tegoż spichlerza jest także dzierżawcą Dawid Stein za kontraktem ustnym w cenie rocznej rs. 180 i czynsz do 1 Lipca 1874 r. jest opłacony. Drugiego spichlerza jest dzierżawcą Adam Węgierski, za kontraktem ustnym w cenie rocznej rs. 135 i takowy do 1 Października 1874 r. jako roku dzierżawnego już jest opłacony. Spichlerz trzeci stoi bez dzierżawy. Pomiędzy kamienicą i spichrzami jest podwórze długie ar. 50, szerokie 30. W ogrodzie są inspekta zaszklone.

W kamienicy po lewej stronie na parterze jest mieszkanie składające się z 6 pokoi, jednej kuchni i jednego schowania które zajmuje Konrad Kazimierz Józef Bilczyński właściciel tej nieruchomości, po prawej stronie składa się z czterech pokoi i jednej kuchni, mieszkanie to zajmuje Józef Borgosi lokator za kontraktem prywatnym w cenie rocznej po rs. 180, kontrakt kończy się w dniu 1 Lipca 1875 r., na piętro z sieni prowadzą schody drewniane; na piętrze po prawej stronie są cztery pokoje, jedna kuchnia i schowanie, mieszkanie to zajmuje Aleksander Tiepłow lokator za kontraktem ustnym, który expiruje w dniu 1 Lipca 1874 r. w cenie rocznej rs. 250, po lewej zaś stronie są cztery pokoje, kuchnia i schowanie i te zajmuje Wojciech Wołoczyński lokator za kontraktem, którego nie przedstawił a tylko oznajmił, że dzierżawa kończy się mu w dniu 1 Lipca 1874 r. i czynsz z góry zapłacił; z pierwszego piętra prowadzą schody na poddasze gdzie po obu stronach są po dwa pokoje i po dwa schowania i takowe zajmuje właściciel Konrad Kazimierz Józef Bilczyński.

Nieruchomości poniżej opisane graniczą: na północ z nieruchomościami do SS-ów Stefana Madalińskiego i z nieruchomością do Ignacego Kindlera należącemi, a od strony ulicy przedmieście Wrocławskie, z placem frontowym do S-ów Stefana Madalińskiego należącym; na wschód słońca z gruntem ornym do SS-ów Edwarda Panceram należącym; na południe z nieruchomościami do Józefa Pawelec należącemi; na zachód z nieruchomościami do Józefa Kozłowskiego, Adolfa Szmidt, Juljusza Müllera i Michli Fajgli Kaufman należącemi.

Nieruchomości opisane znajdują się w posiadaniu dłużnika Konrada Kazimierza Józefa 3-ch imion Bilczyńskiego. Akt zajęcia tej nieruchomości na sprzedaż doręczony był w dniu 8 (20) Października 1873 r. dłużnikowi Konradowi-Kazimierzowi-Józefowi 3-ch imion Bilczyńskiemu, Franciszkowi Przedpełskiemu Prezydentowi miasta Kalisza, na ręce Sekretarza Magistratu Maxymiljana Opielińskiego i Bolesławowi Miaskowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Kaliszu urzędującemu; wniesiony został do księgi hypotecznej tej nieruchomości w Kaliszu dnia 6 (18) Listopada 1873 r., a wpisany do księgi zaaresztowań w Trybunale tutejszym utrzymywanej, w dniu 17 (29) Listopada t. r. Sprzedaż tej nieruchomości odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w temże mieście w pałacu Sądowym przy ulicy Józefiny położonym posiedzenia swe odbywającego.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, które w biurze Pisarza Trybunału i u popierającego tę sprzedaż Patrona Adama Chodyńskiego przejrzanemi być mogą, odbędzie się na posiedzeniu Trybunału tutejszego w d. 2 (14) Stycznia 1874 r. o godzinie 10 z rana.

Kalisz d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1873 r.

Skoczyński.

Po dopełnieniu trzech ogłoszeń warunków licytacyjnych, termin do temczasowego przysądzenia nieruchomości Nr. 567 i 568, na dzień 8 (20) Marca 1874 r. godz. 10 z rana oznaczony został. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,000. Po odbyciu temczasowego przysądzenia za sumę wyżej postąpioną, termin do stanowczej sprzedaży na d. 3 (15) Maja 1874 r. godz. 10 z rana oznaczony został.

Kalisz d. 8 (20) Marca 1874 r.

Skoczyński.

N. D. 1746. Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.

Podaje do wiadomości, iż na podstawie wyroku Trybunału Cywilnego gubernji Płockiej, pod d. 9 (21) Września 1865 r., między Aurelją z Johnów Gniewiewską, Teofila Gniewiewskiego żoną, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego działającą, czyli obojgiem małżonkami Gniewiewskiemi, w Warszawie pod Nr. 1543a. zamieszkałymi, a zamieszkanie prawne u Aleksandra Bogusławskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Płocku, obrane mającymi, a Marjanną-Reginą dwóch imion, i Ignacym małżonkami Chełmickimi, współwłaścicielami dóbr Dylewa i folwarku Teklewa, w Okręgu Lipnowskim, gubernji Płockiej położonych, we wsi Balinie, Okręgu Lipnowskim mieszkającymi, zapadłego, sprzedane zostały w drodze działów, przez publiczną licytację, w Trybunale tuteiszym, przed b. Sędzią Józefem Sobierańskim, w d. 5 (17) Kwietnia 1867 r. odbytą.

DOBRA ZIEMSKIE

Dylewo, z folwarkiem Teklewo, prawem własności do małżonków Chełmickich należące, położone w Okręgu Lipnowskim, gubernji Płockiej, parafji Rypin, odległe od miasta Rypina wiorst 4, od miast Sierpca i Lipna po mil 4, a od miasta Płocka mil 10. Dobra te składają się z wsi Dylewo, w dzierżawie małżonków Grombczewskich i folwarku Teklewo, w zastawie Leopolda Gajewskiego będących. Ogólna rozległość powyższych dóbr wynosi sposobem przybliżonym morgów 632 prętów kw 1 $80^{1}/_{2}$, z czego potrąci się dla włościan i plebankę parafji Rypin morgów 188, prętów kw. 5. Wartość ogólna dóbr Dylewa i folwarku Teklewa, według oszacowania przez biegłych dopełnionego, wynosi rs. 13,606 Zresztą zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzany być może w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Płocku i u Marcellego Kramszyka Patrona przy tymże Trybunale.

Nabywcą pomienionych dóbr Dylewo i Teklewo, w Okręgu Lipnowskim położonych, za najwyżej postąpioną sumę rs. 13,607, we wzmiankowanym wyżej dniu 5 (17 Kwietnia 1867 r., stał się Aleksander Bogusławski, były Patron przy Trybunale tutejszym, obecnie obywatel, we wsi Dylewie Okręgu Lipnowskim mieszkający, któremu decyzja powyższe dobra przysądzającą, została wydaną. Gdy wszakże na skutek wystąpienia Leopolda Gajewskiego, wierzyciela hypotecznego, obywatela we wsi Wałdowie, pod miastem Sempelbergiem, Państwie Pruskim zamieszkałego, Trybunał Cywilny w Płocku, wyrokiem pod d. 4 (16) Lipca 1869 r. zapadłym, przez wyroki Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego, w d. 6 (18) Czerwca 1870 r. zaocznie i 20 Stycznia (1 Lutego) 1871 r. z opozycji i wyroku Rządzącego Senatu w d. 16 (28) Lutego 1872 r. nastąpione, zatwierdzonym, wydanie decyzji adjudykacyjnej za nieważne, a Bogusławskiego, za niedopełniającego warunków licytacyjnych uznał, przeto na żądanie Leopolda Gajewskiego, rozpoczęte zostało postępowanie relicytacyjne co do dóbr powyższych Dylewo i Teklewo, na ryzyko Aleksandra Bogusławskiego, gdy zaś tenże Gajewski dalszych kroków zaprzestał, przeto wyrokiem Trybunału Cywilnego w Płocku, z d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1873 r., do dalszego popierania relicytacji podstawiony został Izydor Chmielewski, z własnych funduszów utrzymujący się, w Warszawie przy ulicy Żurawiej pod Nr. 4 zamieszkały, zamieszkanie prawne u dodanego mu z urzędu Obrońcy Marcellego Kramsztyka Patrona, w mieście Płocku zamieszkałego, obrane mający, od którego tenże Patron sprzedaż w drodze relicytacji popiera. Sprzedaż rozpoczynać się będzie od $^{2}/_{3}$ części szacunku w ilości rs. 13,607, na licytacji postąpionego, czyli od sumy rs. 9,071 kop. 34, a pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku d. 20 Lutego (4 Marca 1874 r. o godzinie 10 z rana w Wydziale I.

Płock d. 11 (23) Stycznia 1874 r.

J. Piętka.

Po odbyciu w dniach 20 Lutego (4 Marca) 1874r. i 6 (18) Marca 1874 r. dwóch publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, za podstawę do sprzedaży w drodze relicytacji dóbr Dylewo z folwarkiem Teklewo ułożonych, Trybunał Cywilny w Płocku wyrokiem z dnia 6 (18) Marca 1873 r. dobra pomienione przygotowawczo Marcellemu Kramsztyk, Patronowi, za sumę rs. 9,071 kop. 34 przysądził, i termin do ostatecznej sprzedaży na d. 10 (22) Kwietnia r. b. godz. 10 z rana oznaczył. Termin ten odbędzie się w powyższej dacie na audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku w Wydziale I a licytacja rozpoczynać się będzie od sumy rs. 9,071 kop. 34.

Płock d. 9 (21) Marca 1874 r.

Piętka.

N. D 1759. Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.

Wiadomo czyni, iż na żądanie Emilji-Józefy dwóch imion Radzimińskiej i Michaliny-Teodozji dwóch imion Radzimińskiej panien doletnich, obywatelek we wsi Swiniarach, okręgu Prasnyszskim zamieszkałych, z mocy wyroku przez Trybunał Cywilny gubernji Płockiej dnia 27 Czerwca (9 Lipca) 1862 r., w sprawie przeciwko Wincentemu Krajewskiemu, dziedzicowi dobr Dąbska, w tychże dobrach, okręgu Mławskim; Sewerynie Kobylińskiej, Wincentego Kobylińskiego żonie, w asystencji męża działającej, czyli obojgu małżonkom Kobylińskim, we wsi Kobylinie-Kuleszkach okręgu Tykocińskim, i Ludwice z Krajewskich Olszewskiej, wdowie, we wsi Gadomcu-Chrzcony, okręgu Prasnyszskim zamieszkałym, zapadłego, odbywać się będzie w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału, przed delegowanym Sędzią Włodzimierzem Grabowskim, sprzedaż przez publiczną licytację w drodze działów

DÓBR **Gadomiec-Chrzcony**

lit. A, z przyległością na Gadomcu-Wichniętach w okręgu Prasnyszskim położonych, do współwłasnosci sukcesorów Józefy z Bużiszewskich Józefa małżonków Krajewskich należących. Dobra te leżą w gminie Krzynogłowa, odległe isą od Płocka mil 14, od Prasnysza mil 3, od Ciechanowa mli 5; mają ogólnej przestrzeni morgów 241 prętów 79, a w tej łąki i pastewniki się znajdują. Zabudowania w dobrach tych są następujące: dwór, stodół dwie, chlewy, spichrz, wozownia i stajnie dworskie, oraz pięć budynków, dwie stodół, szopka i kuźnia wiejskie. Gospodarzy w dobrach wspomnionych niema, tylko są kopcarze.

Bliższy opis stanu budowli i gatunku ziemi obejmuje taksa przez biegłych w dniu 15 (27) Listopada 1862 r. rozpoczęta, a w dniu 10 (22) Maja 1863 r. ukończona, ktorą Trybunał tutejszy wyrokiem dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1864 r. wydanym potwierdził.

Pierwsza publikacja warunków ułożonych do sprzedaży dóbr wzmiankowanych, odbyła się w dniu dzisiejszym; termin zaś do drugiej publikacji warunków i do przygotowawczego dóbr tych przysądzenia, oznaczonym został na dzień 3 (15) Marca 1865 r. godzinę 3 po południu, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,635 kop. 75 jako szacunku przez biegłych wynalezionego, a w braku licytantów, od sumy o jedną trzecią część zniżonej.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych, jako też taksa przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego, jako też u Władysława Rutkowskiego Patrona, w Płocku zamieszkałego, sprzedaż popierającego.

Płock d. 22 Grudnia (3 Stycz.) 1864/5 r.

Michał Betley.

Na licytacji odbytej w Trybunale tutejszym w drodze działów pod dniem 24 Marca (5 Kwietnia) 1865 r., dobra Gadomiec-Chrzcony lit. A z przyległością na Gadomcu Wichniętach, w okręgu Prasnyszskim położone, nabył Wincenty Krajewski we wsi Dębsku zamieszkały, za najwyżej postąpiony szacunek rs. 6,091. A że warunkom licytacyjnym zadość nie uczynił, i wyroku adjudykacyjnego nie wyjął, przeto na żądanie Władysława Rutkowskiego Patrona Trybunału tutejszego i Joska Krell kupca w Warszawie pod № $97^{8}/_{9}$ zamieszkałego, a zamieszkanie prawne w mieście Płocku u Władysława Rutkowskiego Patrona, obrane mających, od których tenże Patron Rutkowski w Płocku zamieszkały, relicytacją popiera, termin do publikacji warunków relicytacyjnych na dzień 20 Lutego (4 Marca) 1874 r. godzinę 10 rano w miejscu posiedzeń Trybunału tutejszego w Płocku oznaczony został, w którym to dniu publikacja warunków licytacyjnych nastąpi; druga zaś publikacja warunków i przygotowawcze przysądzenie nastąpi w dni piętnaście później.

Płock d. 24 Listop. (6 Grudnia) 1873 r.

Piętka.

Po odbyciu dwóch publikacji warunków relicytacyjnych, w dniu dzisiejszym odbyte zostało przygotowawcze przysądzenie, na którem dobra tez Gadomiec-Chrzcony lit. A z przyległościami w okręgu Przasnyskim, Patronowi Trybunału Władysławowi Rutkowskiemu za rs. 4,070 przygotowawczo przysądzone zostały, i termin do stanowczej licytacji odbyć się mającej na audjencji tutejszego Trybunału oznaczony został na dzień 11 (23) Kwietnia r. b. godzinę 10 rano, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,070.

Płock d. 6 (18) Marca 1874 r.

Piętka.

N. D. 1727. Rejent Kancelarji w Nowo-Radomsku.

Uchwałami Rady Familijnej w opiece nieletniego Leonarda Siemieńskiego, w Sądzie Pokoju w jurysdykcji Nowo-Radomska dnia 2 (14) Grudnia 1872 r. i dnia 10 (22) Stycznia 1873 r. nastąpionemi, postanowioną została sprzedaż lasu czyli drzewa stojącego z wyłączeniem gruntu znajdującego się w dobrach Żytno w granicach pomiędzy traktem Gidelskim od Cielętnik i Cięszkowic i Rządowego lasu pod warunkami do protokółu Delegowanego Rejenta złożonemi. Uchwały te Rady Familijnej zatwierdzone zostały przez decyzją Trybunału Cywilnego w Kaliszu dnia 15 (27) Stycznia 1873 r. wydaną, w decyzji tej wyznaczono mnie podpisanego Rejenta do odbycia licytacji, za dwukrotnem w pismach publicznych ogłoszeniem, z przerwą dwutygodniową. Kupiwszy takowe za sumę najwyżej postąpioną rs. 67,351. Pluslicytanci Wilchelm Landau i Jakób Ginsberg nie dopełnili warunków licytacyjnych, podług których stali się nabywcami kupionego przez nich drzewa. Na domaganie się opiekuna głównego nieletniego Leonarda Siemieńskiego Karola Siemieńskiego właściciela dóbr Silnicy w powiecie Nowo-Radomskim zamieszkałego, w myśl § 4 warunków licytacyjnych, podług których sprzedane zostało drzewo, na przestrzeni włók nowo-polskich 35 w dobrach Żytno znajdujące się w akcie Adjudykacji w d. 17 (29) Maja 1873 r. przed Delegowanym Rejentem spisane zamieszczonych, odbędzie się na koszt i risico Jakóba Ginsberg i Wilchelma Landau relicytacja podług form skróconych.

Na skutek tego zawiadamia kogo to interesować może, iż w mieście Nowo-Radomsku w Kancelarji mojej Rejenta w dniu 24 Kwietnia (6 Maja) r. b. o godzinie 10 z rana odbędzie się publiczna relicytacja na koszt i risico Wilchelma Landau i Jakóba Ginsberg sprzedaży drzewa, z Lasów w dobrach Żytno znajdującego się z przestrzeni włók nowo-polskich 35 z wyłączeniem gruntu i stosownej ilości nasienników.

Że przystępujący do licytacji złożyć będzie obowiązany vadium rs. pięć tysięcy.

Że postąpiony szacunek w ciągu dni dziesięciu wypłacony będzie do rąk opiekuna głównego nieletniego Leonarda Siemieńskiego, lub wierzycielom hypotecznym przekazy mającym.

Że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25,000.

Szczegółowe warunki sprzedaży drzewa w drodze relicytacji na koszt i risico Jakóba Ginsberg i Wilhelma Landau prowadzonej, przejrzeć można w Kancelarji podpisanego Rejenta.

Publikowane zaś one zostaną w Kancelarji tegoż Rejenta w d. 3 (15) Kwietnia r. b.

Nowo-Radomsk d. 11 (23) Marca 1874 r.

Janiszewski.

N. D. 1677. Patron przy Trybunale Cywilnym w Płocku.

Na zasadzie wyroku Trybunału Cywilnego w Płocku, na illacją Henryka Jaworskiego w d. 29 Stycznia (10 Lutego) 1874 r. zapadłego, wzywa osoby interesowane, aby w ciągu trzech miesięcy zgłosiły się z pretensjami do kaucji rs. 450 w dz. IV pod N. 3 wykazu hypotecznego nieruchomości w mieście okręgowem Pułtusku pod N. 57 położonej, za Michałem Jaworskim b. Rejentem-Kancelarji o-gu Pułtuskiego figurującej a to przez złożenie wyroku pretensje ich zasądzające go lub pozwu o takowe wydanego.

W razie niezłożenia oppozycji w terminie powyższym, lub przed wydaniem wyroku ostatecznego, kaucja ta z hypoteki wykreśloną będzie.

Płock d. 11 (23) Lutego 1874 r.

A. Zaleski.

N. D. 1698. Z mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Radomiu d. 8 (20) Lutego 1874 r. na illację Stanisława Przyłuskiego Patrona zapadłego, jako jego Obrońca, podaje do publicznej wiadomości, że kaucja wystawiona hypotecznie przez **Stanisława Przyłuskiego** na **nieruchomości Nr. 21 w Radomiu,** w dziale IV do Numeru 18 i 19 wykazu hypotecznego tejże nieruchomości w sumie rs. 900, za **Piotrem Wojciechowskim Komornikiem** przy Trybunale Cywilnym w Radomiu, ulegnie wykreśleniu za trzy miesiące po ogłoszeniu obwieszczeń, jeżeli nikt do osoby tegoż Komornika Wojciechowskiego z tytułu jego urzędowania nie poda żadnej pretensji i przeciwko wykreśleniu oppozycji nie założy i takowej legalnie nie usprawiedliwi.

Radom d. 1 (13) Marca 1874 r.

Witold Piramowicz Patron.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.

ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 1633. Sąd Policji Poprawczej Wydziału II w Warszawie. Podaje do wiadomości, że odebrany podejrzanym ludziom skórzany kufer, prawy właściciel za udowodnieniem odebrać może w Wydziale II Sądu Policji Poprawczej w Warszawie w przeciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia po upływie powyższego terminu postąpiono z nim będzie podług prawa.

Warszawa d. 8 (20) Marca 1874 r.

N. D. 1549. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie. Wzywa niniejszem Antoninę Cieślak, lat 31, katoliczkę, zamężną dzietną, służącą, dawniej w Warszawie pod Nr. 2703 (13) zamieszkałą obecnie z pobytu niewiadomej, aby w przeciągu dni 30, licząc od daty niniejszego zapozwu wskazała miejsce swego zamieszkania, lub osobiście stawiła się w Sądzie tutejszym dla ogłoszenia jej wyroku, w przeciwnym bowiem razie będzie z nią postąpionem według prawa.

Warszawa d. 1 (13) Marca 1874 r.

N. D. 1832. Sąd Policji Poprawczej Wydziału II w Warszawie. Wzywa niniejszem Walentego Pryciński ego wyrobnika, stałego mieszkańca gminy Pass powiatu Błońskiego, obecnie niewiadomego z pobytu iżby w ciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym w własnej sprawie, gdyż w razie przeciwnym postąpiono z nim będzie według prawa.

Warszawa d. 8 (20) Marca 1874 r.